Nr 476. Kraków, Sroda 15. Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3
W innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 6; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie H. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Nouvelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Położenie na Bałkanie.

Nad uspokojeniem Bałkanu pracuje dyplomacya bardzo usilnie, ale sama odczuwa już oddawna, że to jest praca syzyfowa. Gdy w Londynie pod auspicyami całej Europy, zebrała się konferencya pokojowa, złożona z przedstawicieli państw bałkańskich, celem zawarcia pokoju z Turcyą, sądzono powszechnie, że po strasznym pogromie Turcyi musi nastąpić pokój siłą rzeczy, jako naturalny wynik znużenia także po stronie zwycięzców. Nadzieje te żywiono z tem większem uzasadnieniem, że równocześnie obradowała w Londynie również nad sprawą pokoju konferencya ambasadorów.

Po obradach konferencyi pokojowej i konferencyi ambasadorów nastąpiła zamiast pokoju druga wojna bałkańska pomiędzy Serbią, Grecyą i Czarnogórą z jednej strony, a Bułgaryą z drugiej. Do wojny tej wmięszała się Rumunia i spowodowała zupełny pogrom Bułgaryi. Teraz nastąpiły obrady w Bukareszcie, gdzie zawarto pokój, jak naówczas mówiono, definitywny i stanowczy.

I oto wybuchnęła trzecia wojna bałkańska, którą możnaby nazwać operetkową, gdyby nie to jej ogromnie tragiczne. Bułgarya, zmuszona do tego przez dawnych swoich sojuszników, zarządziła zupełną demobilizacyę armii swojej, gdy równocześnie wojska tureckie pod wodzą Enwera beja zajęły Adryanopol i Kirk-Kilisse, tudzież całą prawie Tracyę. Dokonał się powtórny pogrom Bułgaryi bez przelewu krwi. Generał Sawow, zwycięzca Turcyi, bohater z pod Adryanopola, Lile-Burgas i Kirk Kilisse, musiał podpisać w Konstantynopolu traktat pokojowy, dla Bułgaryi strasznie upokarzający.

Zdawało się znowu, że chyba teraz uspokoi się Bałkan, że po takim upuście krwi ogarnie ludy bałkańskie poprostu fizyczna anemia. Odpowiedzią na te przypuszczenia, zupełnie uzasadnione zresztą, była inwazya Albańczyków na terytoryum serbskie. Wywiązała się wojna z regularnemi wojskami z jednej strony pomiędzy Albanią, która jako państwo istnieje ciągle jeszcze tylko na papierze, a Serbią i Czarnogórą z drugiej.

Wojna trwa dotąd i może łatwo wywołać groźne komplikacye. Imieniem Albanii występuje dyplomacya europejska, jako prawna jej opiekunka i usiłuje pohamować wojownicze zapędy Serbów, którzy przy tej sposobności pragną przeprowadzić ostatwioną już na Bałkanie regulacyę granic i zająć ważne pod względem strategicznym miejscowości na terytoryum albańskiem. Gabinet belgradzki ma w sprawie tej zwrócić się do Europy.

Oczywiście Austrya, która na mocy porozumienia z Włochami i za zgodą Europy, czuwa wspólnie z Włochami nad całością Albanii, a w północnej części tego kraju ma wytyczoną sferę swoich interesów, stanowczo sprzeciwia się wszelkiej regulacyi granic Albanii, żądając dotrzymania uchwał, powziętych na konferencyi ambasadorów w Londynie. Jaki skutek wywołają protesty Austryi, niepodobna przewidzieć. Wobec państw bałkańskich, zarówno Europa, jak poszczególne mocarstwa używały rozmaitych pokojowych środków przymusowych, począwszy od grożenia interwencyą zbrojną, a skończywszy na odmawianiu pożyczek — ale z różnym skutkiem i zawodziły w zupełności.

Szczególniej groźby i protesty Austryi straciły na Bałkanie wszelką prawie skuteczność. Postulaty Austryi co do Bałkanu upadały po kolei, tylko w kwestyi albańskiej odniósł gabinet wiedeński zwycięstwo, ale dzięki poparciu Włoch. Klasycznym przykładem niemocy dyplomacyi austryackiej było słynne żądanie rewizyi traktatu bukareszteńskiego. Gabinet rumuński odpowiedział szorstko, że traktat ów jest stanowczym i nie ulegnie żadnej rewizyi, a cesarz Wilhelm w telegramie do króla rumuńskiego Karola również oświadczył się za definitywnością traktatu, zawartego w Bukareszcie. Wobec tego protest Austryi przeciwko regulacyi granic Albanii może przynieść hr. Berchtoldowi nowe rozczarowanie.

Obok albańsko-serbskiego zarzewia wojennego tli się skry pod niewygasłem ogniskiem na terenie, który prawnie należy do Bułgaryi, na którym atoli dotąd rządzą jeszcze Turcy i patrzą Grekom oko w oko. Pomiędzy Turcyą a Grecyą toczą się, jak wiadomo, rokowania o pokój, co atoli nie przeszkadza dęciu w surmy wojenne po obu stronach.

Turcya zapewnia, że demobilizuje swoją armię, ale Grecya zaprzecza temu i ma tym razem prawdopodobnie słuszność. Co więcej, Turcya wysłała do Anglii i Niemiec swojego pośrednika, celem zakupienia kilku najnowszych okrętów wojennych. Grecya równie czyni przygotowania na wypadek wojny. Król Konstanty w proklamacyi do armii podnosi wyraźnie, że uznaje tęsknotę żołnierzy do miejsc rodzinnych, ale nie może jeszcze uwolnić ich z pod chorągwi. W przemowie zaś do oficerów król grecki wprost oświadczył, że liczy na ich bohaterstwo także w przyszłości.

W ten sposób zawierane są na Bałkanie traktaty pokojowe, które wiodą bądź natychmiast do nowej wojny, bądź grożą zawikłaniami wojennemi. Stosunki na Bałkanie są zupełnie już nieobliczalne i wymagają ciągłej czujności, zwłaszcza po stronie Austryi. Po tylu doświadczeniach, gabinet wiedeński chyba już znajdzie właściwą drogę do celu.

Serbia w Albanii.

(Tel. „N. Ref.").

Wiedeń, 15 października.

Obsadzenie kilku punktów strategicznych albańskich przez wojska serbskie wywołuje tu żywe niezadowolenie, ponieważ zarządzenie to zostaje w rażącej sprzeczności z oficyalnemi i kategorycznemi zapewnieniami Pasicza, złożonemi w Wiedniu. Serbowie wkroczyli 25 kilometrów w głąb Albanii i ulokowali w różnych punktach Albanii 9000 wojska, które wcale nie ma zamiaru wycofania się. Jak z półurzędowych głosów w „Samoupravie" i „Trybunie" wynika, Serbia chce zatrzymać te pozycye i zwróci się do mocarstw z prośbą o odpowiednią rektyfikacyę granicy.

Ambasador włoski, ks. Avarna, był wczoraj u hr. Berchtolda w tej samej sprawie. „Reichspost" zarzuca Pasiczowi i Serbii złamanie słowa i kategorycznie oświadcza, że Austrya nie odstąpi od uchwał londyńskich.

Valona, 15 października.

Prowizoryczny rząd albański otrzymał depeszę, o spaleniu i zniszczeniu całego szeregu miejscowości albańskich przez Serbów. Ludność uciekła do Elbasanu. Rząd prowizoryczny otrzymał także depesze, donoszące, że na granicy albańskiej toczą się dalej krwawe walki.

O tron albański.

Rzym, 15 października.

„Tribuna" donosi, że Ahmed Fuad zgłosił swoje pretensye do tronu albańskiego i wysłał wielu emisaryuszów do Albanii, zaopatrzonych w pieniądze, celem pozyskania notablów albańskich. Usiłowania te dotąd nie miały żadnego powodzenia, świadczą jednak o konieczności jaknajszybszego zamianowania księcia dla Albanii.

Pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

„N. Fr. Presse" donosi, jakoby na wypadek, gdyby stan zdrowia ministra Zaleskiego nie poprawił się i gdyby okazała się potrzeba definitywnego obsadzenia teki skarbu, obecny kierownik ministerstwa skarbu bar. Engel otrzymałby portfel skarbu, a dr Leo otrzymałby tekę handlu.

Konferencye polskie w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

Dzisiaj toczyć się będą w dalszym ciągu konferencye polityczne między politykami polskimi a kierującymi osobistościami urzędowemi. Prawdopodobnie rokowania te dzisiaj nie będą ukończone, ponieważ prezydent ministrów będzie miał dzisiaj zajęty czas, z powodu rozpoczynających się rokowań ugodowych czesko-niemieckich.

Jak „N. Fr. Presse" zapewnia, że rząd nie ma ochoty do wystąpienia z własnym projektem reformy wyborczej dla Galicyi, gdyż nie chce się widocznie narażać na niepowodzenie.

Rząd raczej będzie się starał, aby stronnictwa same zawarły kompromis. Poruszono też myśl przedłożenia projektu reformy wyborczej, wypracowanego przez Wydział krajowy. Okazało się jednak niewłaściwem ze względu na to, iż większa część Wydziału krajowego składa się z konserwatystów.

Gdyby ostatecznie udało się znaleść jakiś sposób wniesienia projektu reformy wyborczej do Sejmu, w takim razie Sejm zostałby zwołany na krótką sesyę dla ukonstytuowania się i wybrania komisyi reformy wyborczej. Nastąpiłoby to w czasie obrad delegacyjnych w listopadzie.

Wydatki na wojsko i finanse państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

Po podwyższeniu kontyngentu rekruta, zamierzonem przez nową ustawę wojskową, stan rekrutów armii podniesiony będzie do 251.563 żołnierzy rocznie. Doliczywszy do tego żołnierzy wszystkich kategoryj, którzy służą dłużej, dochodzi się do stanu prezencyjnego 600.000 ludzi i do armii polowej w sile dwóch milionów ludzi.

„N. Fr. Presse", omawiając ogłoszony wczoraj komunikat w sprawie nowej ustawy wojskowej, wskazuje na zły stan finansów państwa, które będzie musiało sobie pomódz wydaniem bonów kasowych, bardzo wysoko oprocentowanych. Właśnie wczoraj, w dzień ogłoszenia wspomnianego komunikatu, renta znowu spadła i miała wczoraj najniższy kurs, jaki dotąd notowano. Sprawozdanie Izby handlowej w Bernie wykazuje, że produkcya w zakresie przemysłu wełnianego zmniejszyła się o jedną czwartą. Podobne stosunki panują w przemyśle bawełnianym, jedwabnym i tkackim i w fabrykach obuwia. W przemyśle budowlanym panuje zupełny zastój.

Właśnie w takiej chwili ministerstwo wojny występuje z nowemi żądaniami, które wywołują tem większe niezadowolenie wśród ludności, że nie ma ona zaufania ani do kierowników polityki zagranicznej, ani do kierowników polityki wewnętrznej.

Kwestya welficka.

W niemieckich sferach szowinistycznych, które, jak wiadomo, rozporządzają liczną i ogromnie rozpowszechnioną prasą i stąd na bieg spraw politycznych posiadają często wprost decydujące wpływy, zerwała się w ostatnich dniach formalna burza, skierowana tym razem już nietylko przeciwko rządowi Bethmann-Hollwega, ale nawet przeciwko samemu cesarzowi Wilhelmowi II. Istny „furor teutonicus" opanował te sfery, które kanclerza oskarżają niemal o zdradę stanu. Przy tej sposobności okazało się znowu, że duch Bismarka, od tylu już lat w grobie spoczywającego, jest silniejszy i potężniejszy, aniżeli wszystkie wpływy dzisiejszego rządu, a nawet samego cesarza.

Idzie obecnie o kwestyę welficką. Zdawało się, że po ślubie jedynaczki Wilhelma II z księciem Ernestem Augustem Kumberlandzkim, potomkiem domu welfickiego, sprawa ta, która zawsze niepokoiła niemiecką opinię publiczną, raz na zawsze będzie pogrzebaną, a nowy związek rodzinny doprowadzi do zupełnej i przykładnej zgody pomiędzy Hohenzollernami, a Welfami. Stało się jednak inaczej, a winy nie ponosi tu ani Bethmann Hollweg, ani Wilhelm II, ale spada ona prawie wyłącznie na szowinistyczno-hakatystyczne sfery wszechniemieckie, które wypowiedziały poprostu otwartą wojnę swej dynastyi.

Krótko po ślubie złożył, jak wiadomo, zięć cesarski solenną deklaracyę, „że obecnego stanu posiadania Prus zmieniać nie będzie i pretensyi do tronu hanowerskiego nie podniesie". W zamian za to przyrzeczenie został mu przyznany tron brunświcki, osierocony już od lat trzydziestu. Wilhelm II sądził, że przez to zażegna zarówno konflikt welficki, jak brunświcki, i z łatwością rozwiąże te dwa problemy, które niejednokrotnie w prasie i w parlamencie były przedmiotem dyskusyi, roztrząsań, a nawet poważnych sporów i zatargów.

Tymczasem rachuby i nadzieje te zawiodły. Żyje bowiem stary książe Kumberlandzki, którego ks. Bismarck pozbawił tronu hanowerskiego, a raczej, mówiąc językiem pruskim, z tronu go wywłaszczył. Stary książe, mimo rezygnacyi syna i zięcia Wilhelma II, nie objawia najmniejszej chęci do zrzeczenia się praw hanowerskich. Jest to człowiek zasad. Chętnie zgodził się na ślub syna z jedynaczką Wilhelma II, z całą przyjemnością przyjął wiadomość, że syn osiądzie na tronie brunświckim, nie przeszkadzał w niczem „dynastycznej uroczystości pojednawczej", jak w całej prasie niemieckiej nazywano ślub księcia Ernesta Augusta z córką niemieckiej pary cesarskiej, ale o rezygnowaniu z praw hanowerskich słuchać nie chciał i syna swego do niej nie upoważnił. Syn, składając po ślubie deklaracyę, uczynił to bez wiedzy ojca, który w kwestyi tej ma głos decydujący. Stara partya welficka, pamiętająca czasy i szykany Bismarcka, którego nienawidzi, stanęła otwarcie po stronie ojca przeciwko synowi. —

Wobec tego szowinistyczna prasa niemiecka, przedewszystkiem zaś pruska, stanęła na stanowisku: bez rezygnacyi z Hanoweru kwestya tronu brunświckiego nie może być pod żadnym warunkiem załatwioną, bez względu na to, że wchodzi tu w grę zięć cesarski. Zięć zięciem, a tron tronem. A protest tej opinii publicznej jest tak silny i gwałtowny, że układy, jakie przeprowadzono w dynastycznej radzie familijnej, będą prawdopodobnie musiały uledz rewizyi. W prasie szowinistycznej zaczęto się powoływać na Bismarka, który był nieprzejednanym wrogiem dynastyi welfickiej. Z atakiem wystąpiła pierwsza narodowo-liberalna „Rhein. Westf. Ztg.", która skierowała swoje ostrze przeciwko Wilhelmowi II, zarzucając mu, „że po oddaniu tronu brunświckiego zięciowi, gotów i jego ojca zaspokoić w ten sposób, że zwróci mu Hanower", a wreszcie z gryzącym sarkazmem radzi władcy Niemiec, „aby jako burgrabia wrócił do Hohenzollernu i podzielił państwo pruskie na poszczególne części składowe". Kanclerzowi zaś grozi ten organ, „że gdyby miał przyczynić się do uregulowania kwestyi tronu brunświckiego, stanie się „niszczycielem" Rzeszy i wtedy w listopadzie roku 1913 zerwie się w parlamencie taka burza, wobec której burza listopadowa z r. 1908 (przeciwko osobistej polityce cesarza) była tylko chmurnym porankiem".

W podobnym duchu i tonie odzywa się cały chór tej prasy, która tak chętnie lubi się nazywać lojalną i patryotyczną. Rząd w organach swej prasy broni swego stanowiska i usiłuje uspokoić fanatyków wszechniemiecko-szowinistycznych, ale większość opinii publicznej coraz gwałtowniej i coraz ostrzej atakuje tak Bethmana Hollwega, jak i samego cesarza.

Jaki będzie epilog tej zaciętej kampanii, trudno wiedzieć. Ale sprawa jest bardzo poważna, ponieważ zaangażowany jest tu sam Wilhelm II. Berlińskie sfery rządowe czynią podobno wielkie wysiłki, aby nakłonić starego księcia kumberlandzkiego do rezygnacyi z praw hanowerskich, ale dotąd usiłowania te nie odniosły skutku. Nawet prośby syna, który razem z młodą swoją żoną zwrócił się do ojca, rozbiły się o upór ojca. Stary książę kocha bardzo swego syna, bardzo sympatycznie jest usposobiony dla synowej, udziela młodej parze błogosławieństwa, życzy im powodzenia w kwestyi tronu brunświckiego, wyraża się nawet z wielkiem uznaniem o Wilhelmie II, ale o rezygnacyi z praw hanowerskich słyszeć nie chce.

Sytuacya z tego powodu staje się nad wyraz skomplikowana, bo Wilhelm II na tronie brunświckim pragnie widzieć zięcia i córkę, gdy tymczasem opinia publiczna podnosi coraz silniejszy protest i woła: Bez Hanoweru nie ma tronu brunświckiego!

Sprawy krajowe.

(Uchwały klubu autonomistów. — Galic. Towarzystwo gospodarskie wobec klęsk elementarnych).

Klub autonomistów obradował w niedzielę we Lwowie przy udziale marszałka kraj. „Gazeta Nar." podaje o tej konferencyi następujące szczegóły:

Dokonano ukonstytuowania się na stałe. Przewodniczącym wybrany został p. Michał Garapich, zastępcami pp. Dawid Abrahamowicz i Leon hr. Piniński. Do komisyi parlamentarnej oprócz prezydyum weszli pp.: Cielecki, Aleks. Krzeczunowicz, Laskowski, bar. Moysa i Urbański, a sekretarzami wybrano pp. Franciszka Biesiadeckiego i Walerego Krzeczunowicza.

Przeprowadzono dyskusyę polityczną, w której podnoszono potrzebę zwołania Sejmu i zapewnienia mu normalnego toku obrad, a także oświadczono się za zwołaniem sejmowego Koła polskiego. W czasie tej dyskusyi objawiono opinię, że jednem z zadań Koła sejmowego byłoby także wyznaczenie komisyi dla rozpatrzenia i osądzenia zarzutów, podnoszonych przeciw posłowi Stapińskiemu, wiceprezesowi wiedeńskiego Koła polskiego, a w szczególności podanych w liście publicznym, ogłoszonym przez posła Lasockiego. Na popołudniowem posiedzeniu, w którem wziął także udział poseł dr Kasznica, aby jako referent projektu centrum dawać ewentualne wyjaśnienia, przepro-

---

Helena Filochowska.

Sen monny Franceski.

Francesca, i tuoi martiri
A lagrimar mi fanno tristi e pio..
(Dante, Inferno.)

(Ciąg dalszy.)

W kapiących złotem, wykładanych czerwonym i zielonym marmurem salach, tańczył weselny tłum przy hucznej muzyce. Na krześle z kości słoniowej siedziała młodziutka, nowo zaślubiona księżna, bielsza od swej białej sukni, z weneckiego aksamitu, w gronostajowym płaszczu, spiętym olbrzymim wschodnim rubinem, z białą zasłoną z najcieńszej bagdadzkiej tkaniny, przyciśniętej do jasnych włosów złotą obręczą. Jak zastygłe łzy lśniły na jej szacie i srebrnych ciżemkach wielkie, rzadkie perły z Indyj.

W salach jadalnych podawano na srebrnych i złotych tacach najwykwintniejsze i najdziwaczniejsze potrawy. W wielkich, kosztownych miednicach długowłose pacholęta w czerwonych aksamitach roznosiły wodę różaną do rąk i ręczniki z najcieńszego flamandzkiego płótna. Wiole i lutnie szemrały cicho za ciężkiemi kotarami, a rozrzucone na stołach i posadzkach kwiaty mieszały swój omdlewający, rozkoszny aromat ze słodką wonią Malvasii i arabskich pachnideł. W ogrodach pałacowych biły fontanny z wina; lud z Rimini, rozweselany przez figle skoczków, arlekinów i połykaczy ognia, raczył się pieczonymi na rożnie wołami i cielętami, zachwalając hojność swego księcia i piękność młodej pani.

I jak we śnie monna Francesca została sprowadzona do wielkiej komnaty, gdzie w mdłym blasku wonnych świec pyszniło się pod czerwonym baldachimem książęce łoże, pokryte złotym aksamitem i gronostajami.

— — — — — — — — — —

Mijały długie dni, tygodnie i miesiące, podobne do siebie, jak czarne perły długiego, żałobnego różańca. Obeschły palące łzy bezsilnej rozpaczy i próżnego smutku, pobladły aksamitne policzki siedemnastoletniej księżnej. Cała jej przedziwna uroda jakby przygasła, choć cudowna, śnieżna twarz, dotychczas dziewczęco radosna, oblokła się nową pięknością. Była to tragiczna i wymowna piękność cierpienia, szlachetna, spokojna, głęboka i wstrząsająca. Wyniosłe oczy zadumały się boleśnie w cieniu znużonych powiek oraz bogatych, długich rzęs, a usta, trochę zawarte, straciły swą barwę gorącą i milczały, tłumiąc szloch rozpaczy.

W swych ciężkich, brokatowych sukniach, z przeplecionymi perłami złotymi splotami na napół obnażonych, wątłych barkach, monna Franceska snuła się codziennie od rana pracowicie po swych książęcych komnatach. Uczyła długowłosych, maleńkich paziów etykiety, panującej na dworze Malatestów, doglądała płócien i srebra, kierowała zajęciami młodych panien szlachetnego rodu, które pod jej okiem tkały najcieńsze płótna, wyszywały srebrem, złotem, perłami i haftowały według fantastycznych, wschodnich wzorów.

Jej wątłe, niestrudzone ręce opatrywały rany, leczyły chorych, obcowały bez wstrętu z kalekiemi dziećmi i ślepymi starcami, hojnie rozdając jałmużnę i wszędzie czyniąc dobrze. Albo w godzinach zadumań, w blade, ametystowe zmierzchy, przepojone wonnem tchnieniem ogrodów, te ręce samotne i prześliczne, sennie, bezszelestnie nizały na długie nici wielkie, blade perły indyjskie. Złocista głowa chyliła się ciężko na piersi, dziewicza surowa twarz śmiertelnie bladła w gorzkim, drapieżnym smutku i często w zapomnieniu z cienkich białych palców księżnej sypały się na brokat sukni i kobierzec jasne, kosztowne perły i szybko, szybko ściekały pod wąskie stopy, jak strugi zastygłych, bladych łez.

A w sercu jej kwitła, jak szkarłatny, krwią wyhodowany kwiat, namiętna, głęboko utajona tęsknota. W miesięczne noce dumając we framudze ostrołukowego okna swej komnaty, monna Francesca wyciągała w milczeniu ramiona, zamykała oczy i przywoływała swe umarłe szczęście. Usta jej bezdźwięcznie szeptały imię dalekiego rycerza z czarnymi kędziorami, który gdzieś w nieznanych krajach walczył, zwyciężał i okrywał się chwałą. Tęsknota malowała złotem i lazurem ogród zamkowy, pełen słońca i różowych brzoskwiniowych drzew i na marmurowych schodach lazuru wytworną postać młodzieńca w czarnym, aksamitnym płaszczu.

Sumienie ostrzegało przed słodkim grzechem zakazanego marzenia i grzech ten monna Francesca zmywała cichemi, tajonemi łzami na klęczkach przed pokorną i smutną Madonną Cimabua. Popołudnia poświęcała książkom i w cudownych historyach o Lancelocie, Tristanie i Isoldzie, o nieszczęśliwej księżniczce Blanchefiore, w pełnym poezyi Romansie Róży i opowiadaniach o mężnych rycerzach Okrągłego Stołu i pięknych damach z warownych zamków, znajdowała często historyę własnego udręczonego serca, własnej beznadziejnej i tragicznej miłości.

Po dwóch latach wrócił do rodzinnego zamku Paolo Malatesta. Cierpienia i trudy wojenne starły z jego oblicza dawny nieśmiały czar pacholęcia, młodociany wdzięk bladego pazia, podobnego do młodej, wysmukłej dziewczyny. — Miał na pysznej, szerokiej piersi pancerz złocisty, poznaczony ostrzami mieczów nieprzyjacielskich, a wiosenny wiatr rozwiewał z pod hełmu jego gęste, czarne kędziory. Spotkał monnę Franceskę wśród cyprysów i marmurowych kolumn ogrodu, pochyloną nad krzewem rozkwitłych czerwonych róż. Duży ich pęk, dopiero ścięty, księżna trzymała w wątłej, bladej ręce. Oczy jej, ujrzawszy młodego rycerza, rozszerzyły się, zastygły w radosnym przestrachu, a struchlałe serce przestało bić, jak niegdyś w ojcowskim ogrodzie, gdy po raz pierwszy zobaczyła nieznajomego w czarnym płaszczu. Usłyszała głos jedyny na świecie, najdroższy i niezapomniany. Wionęły trwożnie wyszeptane słowa powitania, a zbielała twarz Paola, widziana tak zblizka, wydała się nagle snem, grzesznym zakazanym i najsłodszym.

Blade usta zdołały tylko wyszeptać:

— Messer Paolo — — —

I ręce pełne kwiatów wyciągnęły się bezwiednie ku rycerzowi, podając mu róże czerwone, jak krew, cudowne symbole miłości i męki. Gdy Paolo je odebrał z wątłych rąk bratowej i świetny ich szkarłat splamił złocistą jego zbroję, monna Francesca zachwiała się bielsza od marmurowej kolumny, o którą wspierała swą bezsilną, jasnowłosą głowę. Przypomniał jej się sen o rycerzu w złocistej zbroi z pękiem róż szkarłatnych i lśniącym hiszpańskim sztyletem, skierowanym najdroższą ręką w jej białą pierś

— — — — — — — — — — —

Minęła wiosna. Okwitły cytrynowe i pomarańczowe ogrody i nadeszło złote, upalne lato. Pod bladem, jakby szklanem niebem zastygło w białym pożarze słońca morze leniwe, gładkie i nieruchome, jak tafla lazuru. Chłodny jego oddech wkradał się przez aleje cyprysów, przez gąszcze drzew do komnat zamkowych, gdzie w głębokiej niszy gotyckiego okna Francesca i Paolo czytali pełne niezwykłych przygód i tajemniczego uroku rycerskie romanse.

(Dok. nast)

wadzono ogólną rozprawę nad tymże projektem reformy wyborczej, odraczając dyskusyę szczegółową do następnego zebrania się klubu. — W końcu powzięto uchwały:

I. Klub autonomistów uznaje konieczną potrzebę zwołania Sejmu z zapewnieniem normalnego toku obrad, oraz oświadcza się za zebraniem się sejmowego Koła polskiego, którego zadaniem w pierwszej linii byłoby: a) rozpatrzenie kwestyi pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, b) dążenie do zbliżenia i porozumienia stronnictw polskich w sprawie reformy wyborczej. II. W sprawie reformy wyborczej oświadcza się klub autonomistów za wprowadzeniem proporcyonalności dla zabezpieczenia mniejszości, nie wychodząc na razie bliżej w przeprowadzenie tej zasady co do wszystkich szczegółów.

*

Na zebraniu Rady ogólnej Galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, (Zob. N. 474 „Now. Ref.") w dalszym ciągu obrad, wygłosił bar. Julian Brunicki referat o zniżkach taryfowych na kolejach państwowych, podnosząc pomiędzy innemi, że ogłoszone przez rząd zniżki, nie są wystarczające, aby dotkniętych elementarnemi klęskami rolnikom można przyjść ze skuteczną pomocą. Z tego powodu żądać należy dalszych zniżek. W tym też duchu przedłożył mówca odpowiednie rezolucye, które przyjęto jednogłośnie.

Z kolei nastąpił wykład p. Aleksandra Krzeczunowicza o ulgach podatkowych, jakich domagać się należy wobec smutnego położenia rolników. W tej mierze referent przedłożył sześć rezolucyj, wzywających rząd, aby zalecił organom I instancyi jak najliberalniejsze postępowanie przy szacowaniu szkód dla opustu gruntowego, nad to, aby władze nie odrzucały podań, w myśl ustawy opóźnionych i wreszcie aby odpisywały podatek nawet tam, gdzie podań nie wniesiono, jeżeli szkody urzędowo zostały stwierdzone.

Dalej zarządzić należy z urzędu odpisanie podatku domowego tam, gdzie domy przez powodzie lub słoty zostały uszkodzone, a przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego odliczone być winny straty jednego roku od dochodu lat innych. Rząd dalej winien władzom zalecić bardzo znaczne obniżenie wymiarów podatku zarobkowego powszechnego od wszystkich przedsiębiorstw, stojących w związku z rolnictwem lub przerabiających płody rolnicze, n. p. dzierżawców gruntów, mleczarń, gorzelń, browarów rolniczych i t. p. Rezolucye wzywają nadto rząd, aby, o ile właściciel gruntu o to prosić będzie, powstrzymał egzekucyę podatków gruntowego i domowego. Wreszcie osobna rezolucya domaga się, aby rząd w osobnym okólniku wyjaśnił, że zawarty w okólniku z wiosną ustęp „o lepszych konjunkturach" tyczył się innych krajów, a nie Galicyi, gdzie rok 1912 był także zły z powodu deszczów, które padały w czasie żniw i trwały do późnej jesieni.

Wszystkie rezolucye zostały przyjęte. W końcu posiedzenia p. Wł. Żeleński mówił jeszcze krótko o pomocy dla gorzelnictwa, domagając się, aby Rada ogólna zwróciła się do ministerstwa kolei żelaznych z żądaniem 50 prc. zniżki taryfowej na materyał opałowy do pędzenia gorzelni.

Na tem przewodniczący ks. Witold Czartoryski zamknął obrady walnego zgromadzenia.

Kronika powstania 1863-64 roku.

14 października.

Przeważające siły moskiewskie uderzają na kilka połączonych oddziałów powstańczych, dowodzonych przez Lencizę i Bronisława Gasztowtta pod Osówką (Pł.). W krwawej a chlubnej walce powstańcy schodzą z placu boju, tracąc między innymi dzielnego Gasztowtta.

15 października.

Korzystając ze zmniejszenia się załogi Włodawy (P.), oddziałek powstańczy uderza na miasto, lecz zostaje odparty. Patrol z oddziału Marzowskiego uciera się szczęśliwie z piechotą moskiewską pod Pińczowem (Kr.). — Kapitan Wendorf atakuje pod Rudnikami (Kal.) oddział Słupskiego, lecz ustępuje przed celnemi strzałami powstańców, z którymi ponownie spotyka się pod Kowalami; pod Starcami zaś, wzmocniony świeżymi posiłkami, znowu atakuje Słupskiego i Matuszewicza i zmusza ich ostatecznie do odwrotu; w walkach tych powstańcy tracą około 50 ludzi.

Kronika.

Kraków, 15 października.

Nabożeństwo Kościuszkowskie. Staraniem Wydziału Tow. im. Tad. Kościuszki w Krakowie odbyło się dzisiaj jako w 96 rocznicę zgonu bohatera z pod Racławic uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu. Mszę św. odprawił ks. kanonik Spis, piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kustosz Zygmunt Janicki. W nabożeństwie wziął liczny udział szerokie warstwy naszego obywatelstwa, wreszcie młodzież szkolna, która przybyła w imponującej liczbie z profesorami i dyrektorami. Między innymi wziął udział w nabożeństwie wiceprezydent dr Szarski, cechy krakowskie, weterani z 1863 r., Wydział Tow. im Tad. Kościuszki, miejska straż ogniowa z Krakowa i Podgórza. Podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny. Delegaci Tow. im. Kościuszki złożyli na sarkofagu bohatera piękny wieniec.

„Lewica sejmowa wobec projektów ant bloku". Przypominamy, że dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa demokratycznego referat posła Konstantego Srokowskiego na powyższy temat. Po referacie dyskusya. Ze względu na ogromną doniosłość omawianej kwestyi, wydział Tow. demokratycznego oczekuje jaknajliczniejszego udziału członków w zgromadzeniu.

Wielki dar dla Muzeum Narodowego. P. Antoni Grubissich Keresztur, były dyplomata austro-węgierski, darował swoje bardzo cenne zbiory Muzeum Narodowemu w Krakowie. Wśród zbiorów znajdują się pierwszorzędne unikaty w obrazach, makatach, materyach, meblach, porcelanie i broni, są wśród nich także wykopaliska z Kartaginy. To wszystko zebrane zostało w Japonii, Korei, Chinach, Tunisie, Arabii, Maroku, Ameryce i Francyi.

Ofiarodawca p. Grubissich, jest synem Pawła, majora i Justyny z Rychlewskich. Urodził się w Stanisławowskiem w r. 1853; gimnazyum ukończył w Stanisławowie, studya prawnicze we Lwowie i Krakowie, gdzie też doktoryzował się. Wstąpił do służby w ministerstwie spraw zagranicznych, a następnie jako chargé d'affaires austro-węgierski w rzeczypospolitej południowej Buenos-Ayres, Monte-Video, Urugvay, następnie w Tokio i t. d. Obecnie mieszka w Abacyi, dokąd właśnie udał się dyrektor Muzeum Narodowego, dr. Kopera, aby zbiory odebrać. Zostało to już dokonane i zbiory nadane zostały w Tryeście na kolej, celem przewiezienia ich do Krakowa.

Z Powszechnego Związku artystów. Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku dr Jordana została zamkniętą. Pomimo słotnego lata, wystawa ta urządzona za miastem, cieszyła się dużem powodzeniem i przyniosła pokaźny dochód. Celem dalszego przysporzenia funduszów na zamierzoną budowę własnego domu, wydział Związku artystów wynajął w mieście nowy lokal, w pałacu Spiskim, w którym począwszy od grudnia b. r. urządzane będą dalsze wystawy. Spodziewać się należy, że wiadomość ta odbije się sympatycznem echem wśród naszej publiczności, żywo zainteresowanej dotychczasową akcyą Związku artystów i sprawą budowy ich Domu.

Z Ogniska nauczycielskiego. Zgromadzenie nauczycielstwa tymczasowego odbędzie się w piątek dnia 17 b. m. o godzinie 6½ wieczorem w lokalu Ogniska (Rynek gł. 29, II p.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Nauczycielstwo tymczasowe a obsada posad; 2) Stanowisko nauczycielstwa tymczasowego wobec drożyzny.

Z uniwersytetu. P. Gabryel Kniller, kandydat adwokacki, rodem z Przemyśla, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Stanisław Morawiec z Bolesławia w Galicyi stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Stosunki sanitarne w Krakowie. Komisya sanitarna odbyła przed wczoraj posiedzenie, na którem oświadczono się przeciwko utworzeniu jednej nowej apteki i jednego składu aptecznego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie fizyka miejskiego o przebiegu chorób zakaźnych w mieście, o zarządzeniach anticholerycznych i działalności miejskiego urzędu zdrowia. Zwrócono uwagę na brud i nieporządki, panujące w wielu podwórzach, sieniach i klatkach schodowych, na nienależyte utrzymanie chodników, przyczem uznano za konieczne, aby chodniki były nie tylko należycie zamiatane, ale także myte i spłukiwane wodą. W związku z tym stoi uregulowanie sprawy stróżów domowych i uregulowanie Młynówki; gdy ona będzie uregulowana, miasto będzie posiadać dużo taniej wody do zmywania ulic i chodników. Zwrócono się z prośbą do prezydyum miasta, aby wpłynęło na dyrekcyę kolei północnej w kierunku wprowadzenia większej czystości na dworcu kolejowym i w wagonach kolejowych, gdyż — jak jednomyślnie stwierdzono — stan wagonów, kursujących w Galicyi, urąga wszelkim najprymitywniejszym wymaganiom hygieny, staje się rozsadnikiem chorób i budzi wstręt. Ze wszystkich stron podnoszą się głosy oburzenia i liczne skargi na panujące stosunki.

Podnoszono, że dotychczasowy sposób składania węgli na ulicach jest nieodpowiedni, zanieczyszcza się bowiem przytem ulica, powstaje pył węglowy, a brud roznosi się na obuwiu na wszystkie strony. Podnoszono konieczność dania miejskiemu urzęd. zdrowia egzekutywy w sprawach, odnoszących się do porządków i czystości w mieście.

Zwrócono uwagę na zanieczyszczenie miasta wskutek złych kominów, pieców i nieumiejętnego palenia. Oświadczono się przeciwko projektowi umieszczenia oddziału zakaźnego w bliskości istniejących obecnie zabudowań szpitalnych i mających się budować klinik.

Uznano za konieczne, aby m. urząd zdrowia wobec licznie nagromadzonego materyału statystycznego wydał, wzorem innych miast, obszerne sprawozdanie z kilku ostatnich lat.

Uchwalono jednogłośnie konieczność usunięcia szynków z bezpośredniego sąsiedztwa zakładów leczniczych i humanitarnych w ulicy Lubicz, Kopernika i Botanicznej.

Podnoszono, że wychodki w Sukiennicach nie są utrzymywane w należytym porządku, w razie gdyby ten stan się nie poprawił, należy zmienić dozorcę.

Kataster osób przynależnych do Krakowa. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego Sołtysika posiedzenie sekcyi wojskowej Rady m., na którem oprócz przyjęcia do gminy całego szeregu osób omawiano sprawę katastru osób przynależnych do Krakowa. Sekcya uchwaliła wyrazić podziękę i uznanie wydziałowi konskrypcyjnemu magistratu za urządzenie takiego katastru oraz wnioski na Radę m., zdążające do wprowadzenia podobnych spisów w drodze ustawodawczej, także w innych gminach. W końcu uchwaliła sekcya wnioski na Radę m. w sprawie dodatkowego kredytu na kwatery wojskowe.

Szkoła rzemiosł budowlanych powstaje przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Zadaniem jej będzie zapewnić młodzieży większą sprawność zawodową w zakresie murarstwa, ciesielstwa, kamieniarstwa i studniarstwa. Równocześnie ma szkoła zadanie przez naukę języka ojczystego, stylistyki, geografii, wiadomości polityczno-społecznych i hygieny, podnieść ogólne wykształcenie młodzieży i naukowego jej przystosowania do poziomu dzisiejszych wymagań życia zawodowego i obywatelskiego. Szkoła obejmuje trzy kursy pięciomiesięczne, pierwszy przygotowawczy, dwa drugie ściśle zawodowe, każdy w czasie od 2 listopada po koniec marca. Uczniowie dzielą się na zwyczajnych, t. j. takich, którzy pobierają zupełną planem objętą naukę; i nadzwyczajnych, czyli hospitantów, kształcących się tylko w niektórych przedmiotach naukowych. Jako uczniowie zwyczajni mogą być przyjęci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem ukończonej szkoły ludowej (6 klas) lub dwóch klas szkoły średniej. W obecnym roku otwarty będzie kurs przygotowawczy, do którego odbędą się zapisy w dniach 29, 30 i 31 października b. r. w godzinach od 11—12 przed południem (Aleja Mickiewicza 7).

Z życia młodzieży. Stow. pol. akad. młodz. postęp. „Promień" otwiera 15 b. m. swój lokal przy ul. Krupniczej 16, III p. Dyżury odbywać się będą codziennie od 5 do 6 po poł. Przyjmuje się zapisy na członków i udziela się wszelkich informacyj nowoprzybyłym na wszechnicę kolegom.

Oświetlenie kamienic. Magistrat krakowski wydał rozporządzenie, w myśl którego obowiązani są właściciele domów w porze wieczornej t. j. od zmierzchu do godz. 10 wieczór oświetlać sienie, schody na każdem piętrze, podwórza, przez które przechodzi się do mieszkań w oficynach, schody zaś ciemne i we dnie. Ponieważ przepisy te, jak wiadomo, nie są należycie przestrzegane, magistrat w interesie bezpieczeństwa publicznego wzywa właścicieli domów, aby dopilnowali ścisłego wykonania powyższego przepisu, w przeciwnym bowiem razie właściciele względnie stróże domów zostaną ukarani.

Zburzenie cyrku „Edison". Stary, szpecący, drewniany budynek cyrku „Edison", stojący od dziesięciu lat na placu Wielopole u wylotu ulicy Starowiślnej został w tych dniach rozebrany w myśl uchwały Rady m. Krakowa. Po rozebraniu rudery, w której swojego czasu mieścił się pierwszy w Krakowie kinoteatr, plac Wielopole zyskał na wyglądzie. Jak słychać, plac ten ma być cały oddany pod targ na owoce, dla przekupek, które zostały przeniesione z Małego Rynku i mieszczą się na razie na drugiej części placu od strony ulicy Wielopole.

Rewizya w „Canadian-Pacific". Jak donieśliśmy na zlecenie sądu lwowskiego przeprowadziła wczoraj policya krakowska rewizyę w lokalu Tow. „Canadian-Pacific" i zabrała księgi oraz korespondencyę, odnoszącą się do wysyłania emigrantów do Ameryki. Policya treści tych dokumentów nie badała tylko odesłała je sądowi lwowskiemu. We Lwowie, jak wiadomo, toczy się śledztwo karne przeciwko temu towarzystwu.

Sprawa Olkusznika. Dochodzenia w sprawie Józefa Olkusznika wykazały, że z szafy w biurze sędziego śledczego zaginęły nietylko protokóły śledztwa, lecz także kontrakty kupna sprzedaży i korespondencye zabrane z mieszkania Olkusznika. Do zabrania wszystkich tych dokumentów trzeba było kilku godzin czasu. Obecnie toczy się także śledztwo, o współwinę w tej sprawie. Olkusznik wniósł zażalenie przeciwko aresztowi śledczemu, lecz izba radna sądu karnego odrzuciła je i areszt zatwierdziła. Wobec tego aresztowany odwołał się w tej sprawie do sądu wyższego. Zażalenie to będzie załatwione dopiero w przyszłym tygodniu.

Wypadek przy pracy. Na 16-letniego Stefana Kudę, robotnika, zajętego przy regulacyi Wisły, przewrócił się wczoraj po południu wóz z gliną i ciężko go potłukł. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia.

Śmiertelny upadek z wieży kościelnej. Korespondent nowosądecki pisze nam: Przed dwoma dniami majster blacharski Adam Błażek wysłał stąd do robót krycia dachu i wieży na kościele w Luszowicach koło Dąbrowy robotnika Wojciecha Popardowskiego. Wczoraj nadeszła tu telegraficzna świadomość, iż Popardowski spadł onegdaj z wieży i zabił się na miejscu. Zabity liczył lat 20.

Zembrzyce, 13 października. (Pożar).

Onegdaj we wsi Palczy pastwą pożaru padły trzy domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarzami, własność miejscowych włościan. Pożar pochłonął również znaczną część zbiorów tegorocznych, przez co powiększył stratę poszkodowanych. Przyczyna pożaru jest przedmiotem dochodzenia władz.

Zawoja (pod Babią Górą), 13 października. (Wczesna zima.)

Po słotnem lecie i krótkiej, upalnej wrześniowej pogodzie w dniach ostatnich, mamy już w górach silne przymrozki, a nawet w nocy z ubiegłego piątku na sobotę mróz wynosił 4 stopnie poniżej zera. Obecnie w górach spadły już śniegi. Ubielił się również śniegiem szczyt Babiej Góry. Wczesne przymrozki zniszczyły w ogrodach jesienne kwiaty i przykro odczuwać się dają zajętym w polu rolnikom. Według przepowiedni górali, zima tegoroczna ma być wczesną i ostrą.

Ze świata.

Echa jubileuszu Hovorki. Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego pisma:

Z ukochanej Polski doszło mnie z powodu mego jubileuszu, od rozlicznych instytucyj, stowarzyszeń i osobistych moich przyjaciół i znajomych, tyle dowodów życzliwej pamięci i sympatyi, że jestem niemi do głębi wzruszony i nie wiem, w jaki sposób okazać mam wdzięczność moją za nie.

Na takie serdeczne uznanie nie zasłużyłem sobie i marzyć o niem nawet nie mogłem, chcę je chyba tylko uważać za objaw sympatyi i podzięki za moją działalność na polu czesko-polskiej wzajemności.

Wszystkim, którzy mnie zaszczycili swem uznaniem, wyrażam najgłębsze podziękowanie i wołam z głębi serca: Niech żyje zgoda obu bratnich narodów! Niech żyje Polska!

Franciszek Hovorka.

Dubrownik, 9 października 1913.

Prezydentem komisyi kolonizacyjnej — jak donoszą niektóre pisma niemieckie ze źródła podobno autentycznego — mianowany miał zostać jednakowoż p. Ganse z ministerstwa rolnictwa. Agraryuszowska „Deutsche Tagesztg.", która w swoim czasie zaznaczyła, że p. Ganse jest zwolennikiem szybkiego tempa kolonizacyjnego, zastrzega się jeszcze, że trzeba zaczekać na urzędowe potwierdzenie tej informacyi.

Kongres nauczycielski. Ze Strassburga donoszą: Piąty niemiecki kongres nauczycieli szkół wyższych oznaczył Wiedeń jako miejsce następnego kongresu.

Jedzenie i picie na festynie ludowym. Nie w Krakowie pojawiła się statystyka kulinarna festynu ludowego, lecz w Monachium, gdzie właśnie zakończył się 14-dniowy festyn ludowy, którego widownią każdego roku jest podmiejska łąka Teresy. Ten festyn, zwany „październikowym", jest najbardziej popularną zabawą dla Monachijczyków. Na wspomnianem błoniu powstaje całe miasto drewnianych bud, w których można dostać wszystkiego, czego dusza zapragnie. — Dzięki pięknej pogodzie przewinęło się tam w ciągu owych dni co najmniej 1½ miliona ludzi, a jeżeli każdy zostawił tylko 2 marki tytułem wydatków, to obrót festynu wynosił trzy miliony marek. Mimo takiej masy gości nie było większych wykroczeń, a policya była bezczynną. A nie żałowano sobie piwa, którego wypito 3 tysiące hektolitrów. Zjedzono 24.000 funtów wołowiny, a kiełbas i rozmaitych pieczeni za 25.000 marek. Ta konsumcya odnosi się tylko do hali piwnej „Bräu-Rosl", gdzie było miejsca dla 12.000 osób. Poza tą halą wyszynkowano sześć tysięcy hektolitrów piwa. Kurcząt pieczonych zjedzono dwadzieścia pięć tysięcy sztuk, kiełbas 140.000 i t. d. Kino za film „Quo vadis" zebrał ze wstępów 40 tysięcy marek.

Nekrologia. Sprostowanie omyłki drukarskiej. W nekrologu ś. p. Julii Mikułowskiej-Pomorskiej, umieszczonym w Nrze 474 „Nowej Reformy" zaszła w czwartym wierszu od góry omyłka drukarska; ustęp odnośny brzmieć powinien: „matka p. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego". W wierszu 16 czytać należy: „zorganizowała koło ziemianek w Sandomirskiem".

Z kalendarza. We środę 15 października: Jadwigi księżn. i Teresy; we czwartek 16 października: Saturnina m. i Florentyna b.; w piątek 17 października: Wiktora m. i Małgorzaty p.

Wschód słońca dnia 15 października o godz. 6 m. 03; zachód o godzinie 4 min. 50; długość dnia godzin 10 m. 48.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dn. 14 października termometr doszedł od — 0·8 do + 6·0 Cels.; barometr opadał.

Dnia 15 października o godz. 7 rano stan barometru 748·9 mm., termometru + 3·6 C.; cisza. pochmurno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 6° Cels. Wiatru nie ma, niebo jasne.

Prognoza: Pogoda.

Z uniwersytetu ludowego.

We środę o godz. 7 J. Cynarski: Europa a Polska w r. 1813.

We czwartek o godz. 7 drugi wykład J. Cynarskiego.

W piątek o godz. 7 M. Morecki: Wychowanie wobec postulatów przyrody.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Piękna żonka".

We czwartek: „Po szarym dniu słońce".

W piątek: „Pierwsza sztuka Fanny".

W sobotę: „Tajemnica".

W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Książę Józef".

Repertuar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Borys Godunow".

W piątek: „Rozwiedźmy się".

W sobotę po poł.: „Zbójcy"; wieczór: „Robert Dyabeł".

W niedzielę w południe uroczysty poranek ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego po poł.: „Krakowiacy i Górale"; wieczór: „Straszny dwór".

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 14 października.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·40 do 23·40; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·60 do 19·40; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 14·20 do 16·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 15·80 do 17·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·20 do 20·70; tatarka od 19·60 do 20·40; groch 24·50 do 34·—; fasola od 24·50 do 31·—; soczewica od 46·— do 50·—; wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 8·80 do 10·—; koniczyna pastewna od 8·80 do 10·—; słoma od 5·— do 5·60; rzepak zimowy 28·50 do 29·50; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 4·— do 5·—; jaja za kopę 5·20 do 5·60; masło za 1 kilogram 2·80 do 3·20; ser za 1 kilogram 0·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od —·20 do —·24.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 14 października.

Tendencya ogólna: spokojna, zaofiarowanie, chęć kupna i obroty mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. 9·30 do 10·—; węg. (76/79) od 11·20 do 11·70; uszkodz. 7·50 do 9·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 7·80 do 8·40; żyto węg. nowe 0·— do 0·—; jęczmień 7·10 do 8·10; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 7·75 do 8·50; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską nową 8·60 do 10·35; groch Victoria 14·50 do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·75; wyka od 12·— do 13·—; łubin żółty od 10·— do 12·—; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Rocznica księcia Józefa.

Kraków, 15 października.

W dniu 19 b. m. odbędzie się w teatrze przedstawienie sztuki Michaliny Mossoczowej p. t. „Książe Józef", wspomnienie dramatyczne w dwóch obrazach. Rolę ks. Józefa objął p. Mielewski, królewny Augusty p. Zawiejska, margrabiny de Vauban p. Łuszczkiewiczówna, hr. Tyszkiewiczowej p. Górska, ks. Sanguszki p. Jednowski, br. Golicyna p. Mastalski. Reżyseryę prowadzi p. Mielewski.

Przedstawienie poprzedzone będzie przedmową posła Włodzimierza Tetmajera, a zakończone wygłoszeniem pienia żałobnego na pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego, Niemcewicza, przy akompaniamencie orkiestry.

Obchód ku czci ks. Józefa. Bilety na uroczysty obchód akademicki ku czci ks. Józefa Poniatowskiego w auli uniwersytetu w sobotę 18 b. m., o pół do czwartej po południu (w cenie: 3 K 30 hal., 2 K 20 hal., 1 K 10 hal., wstęp 50 hal., dla młodzieży 30 hal.) nabywać można w księgarni W. p. Krzyżanowskiego, Rynek A—B, i w sklepie akadem., Coll. Nov. II p.

Zlot Sokołów.

Sokół krakowski święci rocznicę księcia Józefa zlotem sokolstwa z całego okręgu krakowskiego. Wydział Sokoła uznał tę formę, jako najodpowiedniejszą dla uczczenia pięknej rocznicy, poświęconej pamięci polskiego bohatera.

Sokolstwo nasze uległo w ostatnich czasach gruntownej ewolucyi. Z towarzystwa gimnastycznego, które hołdowało przeważnie ćwiczeniom gimnastyki niemieckiej, przeobraziło się powoli w karne drużyny polowe, stosujące obok racyonalnych ćwiczeń gimnastycznych, także fachowe ćwiczenia o charakterze wojskowym. W tym celu zmieniono zupełnie dawny strój uroczysty na szary mundur polowy z angielskim szerokim kapeluszem, przystosowany do poruszania się masowego w polu. To wprowadziło większą spoistość i karność w organizacyi, nadto większą tężyznę fizyczną, o którą głównie społeczeństwu chodzić musi. Zlot niedzielny będzie pewnego rodzaju przeglądem tych sił, oraz pracy organizacyjnej sokolej na tem polu.

Zlot niedzielny obejmuje ćwiczenia drużyn polowych sokolich pod Kobierzynem, oraz publiczne ćwiczenia gimnastyczne na placu wyścigowym. Ćwiczenia polowe odbędą się w niedzielę wczesnym rankiem. O godzinie 3 rano odtrąbioną będzie pobudka, o 4 nastąpi zbiórka drużyn przed gmachem Sokoła w Krakowie, Podgórzu, wreszcie w Kobierzynie. Z tych trzech punktów nastąpi po godzinie 4 rano wymarsz na terytoryum między Borkiem Fałęckim a Podgórzem. Z Krakowa i Podgórza wyruszą na pole ćwiczeń drużyny polowe ze Śląska i Galicyi zachodniej, należące do okręgu krakowskiego. Grupa, maszerująca z Kobierzyna, składać się będzie przeważnie z drużyn II okręgu (tarnowskiego), gdyż także niektóre drużyny tego okręgu współudział swój w zlocie przyrzekły. Grupa ta będzie stroną atakującą, zaś grupy: krakowska i podgórska bronić będą dostępu do Krakowa.

W ćwiczeniach sokolich drużyn polowych weźmie udział także oddział konnego „Sokoła" w Krakowie, młodzież skautowa, oddział sanitarny „Sokoła" pod kierownictwem dr. M. Staszewskiego, Związek drużyn podhalańskich w liczbie 200 ludzi, wreszcie ochotnicza straż pożarna z Krowodrzy. Spodziewany jest udział najmniej 1.500—2.000 sokołów. Przybędą także delegaci Związku sokolstwa galicyjskiego (prezes dr. Fischer) i reprezentanci sześciu innych okręgów sokolich w Galicyi.

Do rozstrzygającej bitwy przyjdzie prawdopodobnie w Borku Fałęckim. Stamtąd po skończonych ćwiczeniach przemaszerują drużyny przez Dębniki na plac wyścigowy (miejsce obozu), poczem całe Sokolstwo weźmie udział w uroczystej mszy polowej na Błoniach i przyłączy się do ogólnego pochodu na Wawel.

Po pochodzie wróci sokolstwo na Błonia do obozu na obiad. Funkcyonować będzie kuchnia polowa. Osobny komitet pań krakowskich, pod przewodnictwem p. prezydentowej Leowej, zajmie się rozdzielaniem obozowej strawy między drużyny.

Po obiedzie odbędzie się próba, a o godz. 3-ciej po południu na placu wyścigowym rozpoczną się publiczne ćwiczenia gimnastyczne. Popisy te obejmują: ćwiczenia wolne w czterech obrazach, dawno niewidziane ćwiczenia kobiet laskami, urozmaicone ćwiczeniami skautów, np. obóz nad rzeką, budowa mostu, alarm i t. d., dalej ćwiczenia konnego „Sokoła", wreszcie musztra pułku drużyn polowych sokolich w szyku bojowym i w szyku zwartym.

Wieczorem odbędą się sokole zebrania towarzyskie, poczem goście opuszczą mury Krakowa.

Naczelne kierownictwo w ćwiczeniach drużyn polowych spoczywać będzie w rękach naczelnika Rucińskiego. Komendantami stron walczących będą pp. Bałut z Żywca i Ziarko z Krakowa. Szczegółowe rozkazy otrzymają komendanci bezpośrednio przed rozpoczęciem ćwiczeń taktycznych.

Z okazyi zlotu wyjdzie, pod redakcyą druha Kubalskiego, osobny numer „Przeglądu Sokolego", w ozdobnej szacie, poświęcony w całości temu zlotowi, oraz uroczystościom ku czci ks. Józefa.

Wielkopolska i obchód Poniatowskiego. Prasa wielkopolska, zamieściwszy odezwę krakowskiej „Straży Polskiej" w sprawie obchodu ku czci ks. J. Poniatowskiego, nawołuje w obszernych wstępnych artykułach do jak najliczniejszego w nim udziału. „Dziennik Poznański" pisze pomiędzy innemi:

„Żywimy niezłomne przekonanie, że głos, wzywający do udziału w obchodzie ku czci księcia Józefa Poniatowskiego, nie będzie w Wielkopolsce głosem wołającego na puszczy, że i z dzielnicy naszej wyruszą do grodu Jagiellonów liczne zastępy, aby u prochów wielkiego bojownika za wolność i chwałę narodu, złożyć hołd czci i wdzięczności, rozpamiętywać piękne i wielkie chwile minionej przeszłości. Wbrew twierdzeniom naszych wrogów obchód ten niema być i nie będzie manifestacyą przeciwko uroczystościom, jakie Niemcy przygotowują z powodu setnej rocznicy swej walki o niepodległość. Ale tak samo jak Niemcy i każdy inny naród ma prawo i obowiązek czcić swych bohaterów i obchodzić uroczyście ważne i wielkie wypadki swych dziejów.

„Więc też naród cały złączy się w obchodzie rocznicy wielkiej tej chwili. Tysiące uczestniczyć w nim będą osobiście, miliony myślą i sercem zjednoczą się ze swymi braćmi, podążającymi na Wawel do grodu bohatera, który tak często wiódł zastępy polskie do zwycięstwa, a jednocześnie był przykładem poświęcenia bez granic dla sprawy ojczystej i niezrównanym przedstawicielem najwznioślejszego idealizmu. Na pogardę zasługiwałby naród, któryby nie otaczał czcią głęboką wielkich swych przodków i nie żywił ku nim uczucia gorącej wdzięczności. Takim narodem my nie jesteśmy. Pęta niewoli, jakie dźwigamy od wieku już z górą, nie tylko nie wyziębiły tych uczuć w sercach naszych, lecz owszem, utrwaliły je jeszcze i wzmocniły".

„Kuryer Poznański" pisze:

„Ponad inne miasta i grody Polski podnosi starodawna stolica Jagiellonów głos swój i zaprasza „wszystkich ojczyznę miłujących Polaków" do udziału w wielkim uroczystym obchodzie na cześć księcia Józefa Poniatowskiego. Tam u stóp Wawelu, gdzie spoczywają prochy wodza ukochanego, ma się zjednoczyć cała Polska w wspólnym akcie hołdu dla wielkiego rycerza i gorącego patryoty, co krwią swą przypieczętował służbę dla kraju. Tam w Krakowie ma się znowu święcić jedno z tych wielkich świąt narodowych, które jak uroczystość pogrzebu Mickiewicza, lub świeżej pamięci obchód grunwaldzki skupiały przedstawicieli wszystkich ziem polskich i wiarę a otuchę krzepiły nietylko w bezpośrednich uczestnikach, ale w całem społeczeństwie.

„Sądzimy, że wezwanie krakowskiej „Straży Polskiej" w naszym zaborze nie powinno pozostać bez echa. W dniu 19 października wszystkie dzielnice zaboru pruskiego z Wielkopolską na czele powinny być reprezentowane w Krakowie, a i z dalekiej obczyzny niech staną rodacy w spólnym szeregu z braćmi całej Polski. Nieraz, a szczególnie także przy ostatnim obchodzie grunwaldzkim, słuszny nas spotkał zarzut, że zabór pruski, jakby nie doceniając ważności chwili, słabo i niedostatecznie był reprezentowany. Pokażmy teraz, że nie mniej od innych cenimy drogą pamięć wielkiego bohatera, że w ucisku i niedoli nie zatracamy tych żywotnych aspiracyj i ideałów, któremi żyje naród, z pamięcią o przeszłości, a wiarą w przyszłość. Niech jak największa liczba przedstawicieli zaboru pruskiego — czy to w charakterze delegatów naszych towarzystw i instytucyj, czy to jako prywatni uczestnicy — weźmie udział w uroczystości krakowskiej i zaświadczy tam obecnością swoją, że imię Poniatowskiego jest dla nas wszystkich równie drogim symbolem najczystszej miłości ojczyzny,

która jedną jest i żywą mimo zabory i kordony i słupy graniczne".

Również i prasa ludowa zamieszcza artykuły, nawołujące w gorących słowach do licznego udziału w obchodzie. Wobec tego spodziewać się należy, że zabór pruski będzie w Krakowie na obchodzie reprezentowany.

Sprzedaż biletów na ćwiczenia już się rozpoczęła w handlu Zajączka i Lankosza (Linia A-B) i księgarni Krzyżanowskiego. Bilety będą tam sprzedawane do soboty, w niedzielę zaś od godz. 9 rano przy kasach na placu wyścigowym. Ceny miejsc. Loże 30, 25 i 20 kor., krzesła na trybunie 4 kor., przed trybuną 3 kor., miejsca stojące 2 i 1 kor.

Dyrektor wzywa członków niećwiczących, a posiadających strój sokoli uroczysty (dawny), którzy dotąd nie mają udziału w żadnych czynnościach zlotowych, aby stawili się we czwartek 16 b. m. o godz. 8 wieczorem w gmachu Sokoła.

Wystawa.

Na wystawę ks. Józefa (Tow. sztuk pięknych) nadeszły w dalszym ciągu następujące przedmioty: Od Adolfa Sternschussa ze Lwowa tabakierka, szklanka i pierścionek, od dr Wróblewskiej Heleny z Buka łyżeczka srebrna, od p. Jarnuszkiewiczowej Maryi 9 dokumentów (listy, odezwy i proklamacye), od dr Kazimierza Maryana Morawskiego światłodruk z portretu księcia Józefa pędzla Grassiego, od p. Maryi Skórkowskiej kubek dębowy księcia Józefa, od p. Henryki Jüttern z Koszyc dwie figurki z żelaza lanego przedstawiające księcia Józefa i Napolena, od p. Zofii Wysockiej portrecik olejny przedstawiający z książąt Poniatowskich Tyszkiewiczową z córeczką, od hr. Władysława Mycielskiego z Łuczanowic lodowniczkę polową księcia Józefa oraz dwie miniatury, od p. Maryi Morelowskiej i p. Amelii Murdzieńskiej ze zbiorów ś. p. Jana Gautier litografie i portrety olejne, z domu ordynackiego hr. Mieroszewskich dwa portrety ks. Józefa i Kościuszki, wanienka z marmuru karraryjskiego, brosza karniolowa i pieczątka księcia Józefa, wreszcie od hr. Antoniego Kazimierza Wodzickiego portret olejny Stanisława hr. Wodzickiego, dwie akwarele Michała Stachowicza, przedstawiające obchód ku czci Napoleona i przysięgę Kościuszki na rynku krakowskim, oraz plakieta z medalionem cynkowym Stanisława hrabiego Wodzickiego.

Z sali sądowej.

(Proces Egona Starzeńskiego.)

Kraków, 15 października.

Przed trybunałem orzekającym krajowego sądu karnego, pod przewodnictwem starszego radcy Jasiewicza, rozpoczął się dzisiaj dalszy ciąg rozprawy przeciwko Egonowi Starzeńskiemu, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkie uszkodzenie ciała, wreszcie o przekroczenie z §§ 502 i 516 u. k. Pierwsza rozprawa w tej sprawie odbyła się 5 kwietnia b. r. Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, że utrzymywał z p. Jadwigą Ripperową, żoną właściciela garażu automobilowego w Krakowie, kobietą zresztą chorą, anormalną, bliższe stosunki. W nocy z dnia 2 na 3 października 1912 bawił oskarżony z p. Ripperową w teatrze „Apollo", skąd rano o godzinie 5 i pół powrócili oboje fiakrem przed jej mieszkanie przy ul. Smoleńsk. P. Wilhelm Ripper, zawiadomiony o tem, że jego żona bawi w teatrze „Apollo", czekał na nią. Oskarżony, zobaczywszy p. Rippera, czekającego przed domem, dobył rewolweru i strzelił do niego z dorożki, raniąc p. Rippera w lewe udo.

Lekarze skwalifikowali czyn jako ciężkie uszkodzenie ciała. Oskarżony po strzale zawołał na fiakra, aby szybko jechał na policyę. W tej chwili zjawił się policyant i chciał Starzeńskiego aresztować. Ten jednak zagroził, że strzeli do niego, jeżeli go zatrzyma. Policyant cofnął się, a wtedy oskarżony sam pojechał na policyę, gdzie opowiedział o całem zajściu.

Oskarżony, przesłuchany na pierwszej rozprawie, wypierał się winy. Trybunał przesłuchał następnie cały szereg świadków, powołanych już to przez oskarżonego, już to przez p. Wilhelma Rippera. Niektórzy z nich zeznali, że oskarżony jest dziedzicznie obciążony w kierunku epilepsyi, że miewał ataki epileptyczne i ulegał zatruciom alkoholowym. Lekarze znawcy, obecni przy rozprawie, oświadczyli, że bez przeprowadzenia specyalnego badania i zebrania odpowiedniej anamnezy nie mogą orzec, czy oskarżony, który przed popełnieniem zarzuconej mu zbrodni spędził całą noc na szampanowaniu, był poczytalnym w chwili popełnienia karygodnego czynu. Wobec tego trybunał, za zgodą stron, odroczył wówczas rozprawę, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego i właśnie na tej podstawie odbywa się ona dzisiaj poraz drugi.

Rozprawie przewodniczy st. radca Jasiewicz, oskarża prokurator dr Lang, broni adwokat dr Marek, p. Wilh. Rippera zastępuje dr Wiktor Bogdani. Jako lekarze-rzeczoznawcy są obecni pp.: dr Jankowski i prof. dr Wachholz.

Po otwarciu rozprawy i odczytaniu aktu oskarżenia zażądał prokurator dr Lang tajności rozprawy, odnośnie do przekroczenia z § 516 u. k., na co się trybunał zgodził.

Nastąpiło przesłuchanie oskarżonego Starzeńskiego. Odpowiada cichym, ledwie dosłyszalnym głosem, nieśmiało. Do winy się w żadnym kierunku nie poczuwa. Strzelając do p. W. Rippera, działał w obronie własnej, szczegółów wszystkich nie pamięta, bo był pijany.

Przewod.: Czy miał pan zamiar zranienia p. Rippera?

Osk.: Nie! Strzelałem machinalnie.

O godz. 11 rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, których wezwano kilkunastu. Kilku z nich się nie stawiło, między nimi główny świadek, poszkodowany p. Wilhelm Ripper, który jest chory.

Zeznawali w dalszym ciągu pp. Aleksander Hugo Ripperowie.

Wiec burmistrzów.

(Telefonem.)

Lwów, 15 października.

Wiec burmistrzów 30 miast rozpoczął dzisiaj obrady w sali ratuszowej. Oprócz burmistrzów biorą w obradach udział posłowie: Rutowski, Stesłowicz, Rauch, Adam, Lisiewicz, Zgórski i Halban. Posłowie Srokowski i Bandrowski przysłali pisma zapewniające, że poprą gorąco postulaty miast.

Obradom przewodniczył poseł Maryewski, który też zagaił obrady. Następnie zabrał głos pos. Maiss, który w obszernym referacie wykazywał opłakane stosunki, panujące w naszych miastach z powodu klęsk elementarnych i finansowych. Referat swój zakończył poseł Maiss obszernemi rezolucyami.

Rezolucye te domagają się od rządu centralnego i krajowego wydatnej pomocy nietylko dla ludności miejskiej, pozbawionej zarobku, ale i dla zarządów miast, znajdujących się w opłakanych stosunkach finansowych, oraz wstrzymania egzekucyj podatkowych.

Proces kijowski.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 15 października)

Kijów. Wczoraj przesłuchiwano urzędnika dla specyalnych zleceń przy gubernatorze. Zeznał on, że wpłynęło podanie o udzielenie pozwolenia na wybudowanie ochronki dla dzieci na gruntach fabryki Zajcewa. Gdy władze dowiedziały się, że idzie o wybudowanie synagogi, odmówiły pozwolenia.

Zeznawał następnie archimandryta Antoniusz, że są dokumenta świadczące o znęcaniu się i zabijaniu dzieci przez żydów, dotyczące dwóch wypadków z XVIII wieku.

Zastępca prywatnej oskarżycielki zaproponował włączenie tych dokumentów do protokółu sądowego, czemu sprzeciwił się prokurator.

Pogrom żydów.

Londyn. „Standard" donosi z Nikołajewa: W sobotę rozpoczęła się tu gwałtowna agitacya przeciw żydom, która zakończyła się pogromem i rabunkiem. Mnóstwo żydów obito. Ludność żydowska znajduje się w ogromnem niebezpieczeństwie. Gubernator miasta zawiadomił naczelnika policyi, że czyni go odpowiedzialnym za wszelkie wykroczenia.

Katastrofa w kopalni.

Z Anglii nadeszła wieść żałobna o wielkiej katastrofie, która nawiedziła kopalnię węgla „Universal" pod miastem Cardiff. Skutkiem wybuchu runął szyb, a znajdujący się w kopalni górnicy zostali odcięci od świata. Wedle jednej wersyi znajdowało się w kopalni 700 górników, wedle innej 900. Dotąd uratowano 327 robotników — reszta, jak się zdaje, bądź zginęła odrazu, bądź zginie, zanim oddział ratunkowy zdoła do nich dotrzeć.

Największa katastrofa, o ile sięga pamięć ludzka, zdarzyła się w Courrières we Francyi, gdzie przed 7 laty zginęło w kopalni węgla 1200 robotników. Ale najliczniejsze katastrofy kopalniane wydarzają się w Anglii, która pod tym względem jest krajem klasycznym. Pamiętną dla angielskich górników jest katastrofa, która w r. 1866 nawiedziła kopalnie „Ock" w Yorkshire, gdzie zginęło 361 górników. W r. 1877 zginęło w szkockiej kopalni węgla „High Blantyre" 250 górników, w r. 1890 w kopalni „Blanerech" padło ofiarą katastrofy 176 robotników, w r. 1894 w kopalni „Albion Pontypridd" zginęło 286 górników. W kopalni „Universal", nawiedzonej obecnie katastrofą, powstał wybuch w r. 1901 i wtedy ofiarą jego padło 83 górników.

Największa katastrofa kopalniana w Niemczech wydarzyła się w kopalni Radbod koło Hamm przed 5 laty. Zginęło wtedy 341 ludzi. W szybach „Segen Gottes" i „Hoffnung" w Plauen powstały w r. 1869 katastrofy skutkiem wybuchu gazów. Ofiarą katastrofy padło 274 osób. Podczas katastrofy w kopalni Reeden w zagłębiu Saar zginęło 148 górników w r. 1907. Dwie katastrofy w Bochum pochłonęły w roku 1898 ofiar 119, w r. 1912 zaś 103.

W belgijskiej kopalni „Anderlus" koło Mons zginęło 205 robotników w r. 1892. Amerykańska kronika katastrof kopalnianych jest także obfita. I tak w r. 1907 skutkiem wybuchu w kopalni „Dore" zginęło 500 górników. W tym samym roku katastrofa, która nawiedziła jednę z kopalń spółki pod firmą „Fairmot Coal", pochłonęła 400 osób. W r. 1909 w kopalni „Marianna" zginęło 300 górników, w roku 1911 w Knoxville 200, a w pensylwańskiej kopalni „Cincinnati" koło Finleyville 120 górników.

W państwie austryackiem największe katastrofy wydarzyły się w kopalniach węgla hr. Larischa w Karwinie w latach 1885, 1894 i 1995. Wtedy liczba ofiar wynosiła 132, 235 i 58.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 15 października.)

Akcya ratunkowa. — Zwęglone zwłoki.

Cardiff. Urzędownie donoszą, że gaszenie pożaru w szybie „Lancaster" idzie sprawnie i że robotnicy ratunkowi mają nadzieję dostania się do zaginionych górników. Jednakże nawet najwięksi optymiści nie żywią nadziei, aby udało się znaleść ich żywych.

Zwłoki, wydobyte z pod ziemi, są strasznie zniekształcone i po największej części nie można stwierdzić ich tożsamości. Tylko w dwóch wypadkach stwierdzono tożsamość po sztucznych zębach i resztkach ubrania. W liczbie zabitych i nie odnalezionych są całe rodziny od 5 do 7 osób. Niema rodziny w kraju, któraby nie straciła kogoś w tej katastrofie. Około północy robotnicy ratunkowi donieśli, że znaleźli zwłoki jeszcze pięciu górników.

Londyn. Z Cardiffu donoszą: Robotnicy ratunkowi dotarli w głąb tylko o 50 metrów w część szybu, gdzie szalał ogień. Dzieli ich od miejsca katastrofy jeszcze dwie mile angielskie.

Londyn. Wiadomości o ilości ofiar katastrofy w kopalni „Universal" są sprzeczne. Zdaje się jednak, że ofiarą tej katastrofy padło przeszło 400 robotników. Zarząd kopalni nie stracił nadziei, że będzie można uratować jeszcze wielu robotników, zamkniętych w kopalni. Akcya ratunkowa idzie bardzo powoli z obawy przed ponowną eksplozyą. Ponad to pożar utrudnia ogromnie akcyę ratunkową.

Znaleziono żywych.

Cardiff. O godzinie 1 w nocy na spodzie szybu w miejscu, w którem wybuchł pożar, znaleziono żywego górnika. Trzej lekarze spuścili się w dół i przybywszy na miejsce, kazali sobie zesłać balon z tlenem, ciepłą wodę i pościel.

Cardiff. O godzinie 2 w nocy znaleziono 2 robotników żywych pod gruzami zawalonego rusztowania.

Skazani na śmierć.

Londyn. Według ostatnich wiadomości, wykluczona jest prawie wszelka nadzieja wyratowania zamkniętych 418 górników. Akcyę ratunkową wstrzymano i będzie ją można wznowić dopiero, gdy pożar będzie ugaszony lub ustanie.

Zawierucha bałkańska.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 15 października.)

Walki Turcyi z Grecyą.

Salonika. Między wojskami tureckiemi, a greckimi przyszło pod Xanti do krwawej walki, w której Grecy odnieśli zwycięstwo.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Konstantynopola: Turecka główna kwatera została przeniesiona z Baba Eski do Adryanopola, dokąd przybył także generalissimus Izet pasza. Główna armia turecka, znajdująca się w Tracyi, zmieniła swoje pozycye i przeniosła się z północy na zachód.

Z Sofii donosi „Suedslav. Corresp":

Słychać tu, że Bułgarya odroczyła okupacyę Tracyi zachodniej aż do ostatecznego wyjaśnienia stosunku między Turcyą a Grecyą.

O tchórzostwo na wojnie.

Sofia. W procesie przed sądem wojennym przeciw dowódcy brygady, pułkownikowi Petewowi, oskarżyciel publiczny wygłosił wczoraj oskarżenie, w którem przedstawił jako rzecz dowiedzioną, że Petew opuścił swoją brygadę i przez to wywołał odwrót w popłochu. Oskarżyciel proponuje karę śmierci za tchórzostwo.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 15 października.

Konferencye w sprawach Galicyi.

Wiedeń. Dzisiaj rano przybyli tu: marszałek Gołuchowski, poseł Stapiński i poseł Kost' Lewicki.

W ciągu przedpołudnia odbyły się liczne konferencye bawiących tu kierujących osobistości polskich i ruskich.

Zaprzeczenie rekonstrukcyi gabinetu.

Wiedeń. „Polnische Nachrichten" są upoważnione do oświadczenia, iż wszelkie wiadomości o zamiarze zmiany osób w gabinecie w związku z zasłabnięciem ministra skarbu Zaleskiego są pozbawione podstawy. W politycznych kołach polskich nie ulega żadnej wątpliwości, że minister Zaleski, po upływie dwóch miesięcy, który to czas lekarze uważają za dostateczny do wyleczenia, wróci znów na swoje stanowisko.

Uroczystości w Lipsku.

Drezno. Przybył tu wielki książę rosyjski, Cyryl Władimirowicz, aby w zastępstwie cara być obecnym podczas uroczystości poświęcenia pomnika bitwy pod Lipskiem i rosyjskiego kościoła pamiątkowego w Lipsku. Wielkiego księcia podejmuje król saski, który wydał na jego cześć obiad. Król na tym obiedzie wzniósł toast na zdrowie cara i wielkiemu księciu nadał order.

Puryszkiewicz spoliczkowany.

Petersburg. Na zebraniu związku Michała Archanioła członkowie zaczęli oskarżać się nawzajem o kradzieże. Wyszły na jaw bardzo ciekawe historye. Wynikiem rewelacyj było to, że Nikanorow uderzył w twarz osławionego Puryszkiewicza. Wezwano policyę, która spisała protokół.

Uwięzienie pani Pankhurst.

Londyn. Gdy przywódczyni sufrażystek Pankhurst wczoraj wieczorem chciała udać się na zgromadzenie, została uwięziona.

Karambol w powietrzu.

Johannisthal. Wczoraj lotnicy Freind i Linekogel podczas lotu na wysokości 40 m. zderzyli się na swych latawcach i spadli. Obaj, jak i towarzysz Linekogla, odnieśli rany.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Drowi Wincentemu Świątkowi

w Podgórzu

za bezinteresowne udzielanie nam porady i pomocy lekarskiej przez czas naszego pobytu w Podgórzu, za niestrudzoną gotowość przyjścia w każdej porze z pomocą, za Jego niezrównaną życzliwość i troskliwość, jaką otaczał zawsze swoich pacyentów, a której jedynie zawdzięczamy uratowanie życia i powrót do zdrowia naszego jedynego syna, składamy niniejszem z głębi duszy płynące wyrazy wdzięczności i wysokiego poważania.

Mikołajostwo Woyciechowscy.
KRAKÓW XI., ulica Madalińskiego 8.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. Męża i Ojca naszego i w jakikolwiek sposób okazali nam współczucie, ślemy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina Zbrożków.

Zawiadomienie Teatru „Uciecha".

Termin wymiany starych legitymacyj zniżkowych na legitymacye nowego typu

przedłużony po dzień 20 b. m.

Wymiany dokonywać można **codziennie osobiście w biurze teatru „Uciecha", ul. Starowiślna 16, II. piętro,** od 10 — 11 i od 2 — 4 popołudniu. 8665

Zarząd teatru „Uciecha".

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 października. (Giełda południowa).

Marki 117·80. Renta majowa 80·85. Renta koronowa węgierska 80·—. Akcye austr. zakł. kred. 623·—. Akcye węg. zakł. kred. 617·— Akcye Anglobanku 336·50 Akcye Unionbanku 579 75. Akcye Bankvereinu 518·—. Akcye Landerbanku 515·— Akcye kolei państwowych 683·—. Lombardy 110·50. Akcye fabryki broni 10·00. Akcye tytoniowe 354·50. Alpiny 839·50. Rima-Murányi. 677·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 29 38. Losy tureckie 229·—. Ruble 254·50. Skoda 803·—. 4% proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—. Usposobienie: słabe.

Berlin, 15 października. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·75. Tow. dyskontowe 183·75. Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 15 października.

4-procentowa renta rosyjska 92 70 rub.; premiówka z 1864 roku 487·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 84·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 80·40 rb; 4-proc. listy ziemskie 88 40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·10 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90 10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·10 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·05 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 85 10 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 415 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 484·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 482·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 442·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 267·— rb.; Lilpop 130·— rub; Rudzki 129·—. Rudzki nowe 122·50 rb.; Zawiercie 275·— rb. Żyrardów 293·75 rb.; Putiłów 144·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·35 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 167 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 172 do 844 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·84 Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice od —.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 października. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 10·36 do 10·37; pszenica na kwiecień 11·24 do 11·25; żyto na październik 7·96 do 7 97; żyto na kwiecień 8·76 do 8·77; owies na październik od 7·26 do 7·27; owies na kwiecień 7·56 do 7·57; kukurudza na maj 6·38 do 6 39.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; wiatr.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 11 października 1913, godzina 1 w południe

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 4·92— 4·97—.

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 90·50 91·—, 4½-pro. Listy zast. Banku hip. 90·50 91·—. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·— 82·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 81·73 82·75. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97 20. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 88·— 89·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 80 35 81.30. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 92·— 93·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 90·75 91·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 97·75 98·75 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 82·50 83·50. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·25 82·25. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 79.75 80·75. 4½ proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 91·—. 4-proc. Obligacye kolejowe 80 25 81·25.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 625·— 630·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 400·— 405·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 503·— 505·—

V. Publiczne zapisy długu: 4²⁄₁₀-proc. wspólna renta pap. 85·— 85·50 4²⁄₁₀-prc. wspólna renta srebrna 85·— 85·50. 4-pro. renta koronowa austr. 81·— 81·50. 4-procenta koronowa węgierska 80·75 81·25. 4-pro. renta austryacka w złocie 104·25 104·75. 4-pro. renta węgierska w złocie 99·25 99·75.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

12·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	Nr. 3	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia. Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	Nr. 411	do Wieliczki.
8·25 rano	poc. osob.	Nr. 6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	do Wiednia, do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza' Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	do Suchej, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	do Wieliczki.
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	do Kocmyrzowa i do Mogiły.
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	do Wiednia, do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.25 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	do Łańcuta. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	do Oświęcimia.
6·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	do Wiednia. Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	do Tarnowa.
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	do Wieliczki.
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	do Kocmyrzowa.
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
[illegible]	poc. posp.	Nr. 104	do Wiednia.
10·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 43	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	z Wiednia.
5·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 48	z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	z Oświęcimia.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 412	z Wieliczki.
7·35 rano	poc. osob.	Nr. 6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 118	z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·42 rano	poc. osob.	Nr. 18	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	z Granicy. Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	Nr. 13	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	z Wieliczki
11·55 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	z Wiednia.
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(co niedzielę, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	ze Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	z Nowego Sącza. Połączenia od Krynicy, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	z Wieliczki.
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	z Tarnowa. Połączenia: z Orłowa i Krynicy Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	z Wieliczki.
6·25 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa. Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	z Kocmyrzowa.
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	z Oświęcimia. Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	z Podwołoczysk. Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa. Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza. Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

FUTRA

switki, płaszcze, żakiety, szale, peleryny, mufki ostatnich fasonów z własnej pracowni 8138 5 10

sprzedaje najtaniej

HURTOWO-DETALICZNY SKŁAD FUTER

13 **K. i R. MOOR, Kraków** 32 (w dawnym lokalu — H. SCHWARZA) — **Grodzka**

Magazyn mód

St. Zamoyskiej

został przeniesiony ze Sukiennic — na ulicę Szpitalną l. 18, I piętro. —

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór kapeluszy damskich **po znacznie zniżonych cenach.** 7768 2 6

Lecznica dla zwierząt, oraz zakład kąpielowy

Kraków, Lubicz 40 — Telefon 2552

przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze** oraz **zwyczajne.** *Artur Liebeskind*, lekarz weterynaryjny. 8408 3 0

W. BROMOWICZ

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA L. 1

POLECA SWOJĄ 7967 8 10

PRACOWNIĘ SUKIEN I KOSTYUMÓW DAMSKICH. WYKOŃCZENIE STARANNE. MATERYAŁY NA SKŁADZIE WE WIELKIM WYBORZE. GOTOWE OKRYCIA, KOSTYUMY, BLUZY, HALKI.

BIURA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

dla wyrobów sukienniczych

„RAKSZAWA"

przeniesione zostały z dniem 1 października 1913 do lokalu przy ulicy Kopernika l. 18 we Lwowie, gdzie należy przesyłać wszelkie listowne zapytania i zamówienia.

FABRYKA W RAKSZAWIE WYRABIA:

Sukna grube i ciepłe, czysto wełniane, w różnych barwach na bundy podróżne, kurtki myśliwskie, na buty do polowania, nieprzemakalne, sukno powozowe i bilardowe, średniej grubości na ubrania myśliwskie i sportowe, t. zw. lodeny, sukna na mundury sokole, na stroje uroczyste, polowe i skautowe, **korty** czesankowe, t. zw. kamgarny, i szewioty na ubrania. Sukna uniformowe dla policyi miejskiej i straży pożarnych, na mundurki dla uczniów szkół średnich i t. d. **Koce** czysto wełniane w różnych wzorach i barwach dla Szpitali, Zakładów kąpielowych i wychowawczych, koce na konie, wózki i do nakrycia łóżek

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ W RÓŻNYCH KOLORACH

Sprzedaż sukien i koców hurtowna; z drobnemi zamówieniami należy zgłaszać się do P. T. kupców i krawców i żądać wyrobów fabryki rakszawskiej

Dyrekcya.

8172 4 8

„Phänomobil"

GUSTAW HILLER w Zittau (Saksonia). 2 cyl. 9 HP, 4 cyl. 12 HP. Dwu i czteroosobowy.



Szofer zupełnie zbędny. Idealne sprężynowanie nawet na najgorszych drogach. Szybkość do 75 km. na godzinę. Automatyczne oliwienie, bieg wsteczy, zbiornik benzynowy na 400 km. Waga około 450 kg., małe zużycie pneumatyków i benzyny (7 litrów na 100 km.). Nadzwyczaj ekonomiczny i zyskowny w użyciu jako dorożka. Dostępny dla wszystkich. Niezbędny dla inżynierów, lekarzy, kupców, agentów podróżujących i t. d. Cenniki darmo i opłatnie. Gener. zastępca na Galicyę i Bukowinę 8555 3 4

INŻ. KISIELNICKI, KRAKÓW, UL. LUBICZ L. 9.

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 40 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 8368 27 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

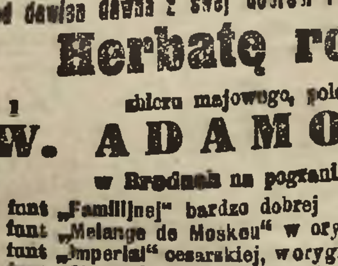
Herbata z Brodów — Od dawna dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel 82 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem



1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i	K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo .	K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg.	K 1·92 i 2·60

Herbata z Brodów

Popierajmy przemysł krajowy!

5407 10 30

Żądajmy we wszystkich handlach i trafikach — tylko zapałek krajowych !!!!!!



Precz z zapałkami niemieckiemi i węgierskiemi.



Amerykańskie motory benzynowe „T. & M."

dla benzyny, benzolu i petroliny

1½ HP.	2½ HP.	4 HP.	6 HP.
K 550·—	K 750·—	K 1100·—	K 1600·—

Wyłączna sprzedaż **Gertler i Brand,** skład maszyn, narzędzi i artykułów technicznych, **Kraków, Gołębia 10.** 7769 9 9

Posiadacze losów

mogą na nie, zatrzymując zupełne prawo do wygranej, otrzymać

możliwie najwyższe pożyczki

pod bardzo przystępnemi warunkami. Spłata podług życzenia na raz lub w umówionych

małych ratach miesięcznych.

Także gdzieindziej zastawione losy i papiery wartościowe wykupuję, płacę właścicielowi gotówką pełną wartość kursu, potrącając ciążący na niej dług i odpowiedni zadatek, i jestem gotów te papiery zaraz na

małe spłaty miesięczne

z zupełnem prawem do wygranej odstąpić stronie. Propozycye przekładam chętnie każdego czasu bezpłatnie:

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Solidnych, stałych zastępców ustanawia się pod korzystnemi warunkami prowizyjnemi. Ceny przystępne. 8192 2 4 Wysoka prowizya!

ASTHMA

BRONCHITIS, DUSZNOSCI. Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomocą Cygaretek **ESPIC**

2 fr. pudelko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS
Wymagac podpisu „J. ESPIC" na kazdej cygaretce. 7930 2 0

Do sprzedania 6-tygodniowe

psy policyjne

czystej rasy Ariedale terrier. — Wąsikowski, Warszawska 19. 8597 3 3

Restauracya

z trafiką i kręgielnią, w ruchliwem mieście powiatowem, obok stacyi kolej., ruch naftowy, duże targi, z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Józef Raś, Krosno. 8604 2 2

Realność

w Straszęcinie (koło Ropczyc), obejmująca dom o 2 izbach, sieni, komorze, nowy, dachówką kryty, stodołę o 2 sąsiekach, stajnie, drewutnię, podwórze, 3 morgi ornego pola, tuż przy domu i mórg krzaków, które starczą na opał, jest do sprzedania za 10.400 K. — W miejscu kościół, szkoła; do miasta pół mili. — Zgłoszenia: T. Puchalska, Straszęcin, p. Grabiny. 8606 2 3

Tanie orzechy i orzechy laskowe, wysyłam w 5 kg. paczkach: przewybornych orzechów 5 kg. K 3·30, wybieranych K 3·80, laskowych K 3, najlepszych K 3·40, opłatnie za zaliczką. Za 100 kg. orzechów włoskich K 48·50, laskowych K 40, loco stacya kol. Huszten. Zadatek, reszta za zal. **Adler Marton, Berezna 24 (Máramaros, Węgry).** 8603 2 3

Składnica i sklep

Kółka rolniczego w Kołomyi, poszukuje zawiadowcy, wszechstronnie obeznanego z handlem korzennym. Posada do objęcia natychmiast. — Do oferty dołączyć metrykę urodzenia, świadectwa odbytych studyów i praktyki handlowej. Płaca podług umowy. Kaucya gotówką wymagana. Pierwszeństwo mają ci, którzy już zawiadowali składnicami. Dyrekcya. 8605 2 3

Kancelarya adwokacka

na powiecie w zachodniej Galicyi (kolej w miejscu), do odstąpienia. Zgłoszenia listowne pod „Justynian" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8621 2 2

Absolwentka

sem. żeń. poszukuje miejsca w domu obywatelskim, na prowincyi lub w miejscu, do przygotowania dzieci, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Adres: Zofia S., z listami p. Stelmacha, Kraków, ul. Rakowicka 4. 8613 2 3

Obiady

po niskich cenach, w domu i na miasto, od 12—3 godz. wydaje „Kuchnia domowa", ulica Podwale 8. — Tamże pokój frontowy kawalerski, z meblami, z utrzymaniem, każdego czasu wolny. 8620 2 4

Do wynajęcia

Podzamcze l. 20, II piętro, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z przynależn. i elektryką, zaraz. 8625 2 3

Wdowa

inteligentna, z kapitałem, zawrze znajomość w celu matrymonialnym, z mężczyzną od lat 50, uczciwym i bogatym. Zgłoszenia: **Za okazaniem kwitu inserat. Nr 8300** poste restante **Kraków.** 8300 3 3

STORY

prawdziwe amerykańskie

żaluzye do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach fabryka rolet

W. PĘDZIWIATR

Kraków-Dębniki, Barska 16.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. Główny skład u firmy Reim i Ska. 6280 12 15

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła za zaliczką opłatnie, w 5-kilowych puszkach po 8 koron. Ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 8166 7 0

Inteligentna wdowa

przyjmie ze dwie kamienice w administracyę. Zgłoszenia: **„Helena"** poste restante **Kraków.** 8298 3 3

Koncypient

Polak, z prawem substytucyi, poszukuje posady. **Dr M., Przeworsk.** 8533 3 3

Młoda inteligentna nauczycielka, przyjmie chętnie guwernerkę, w miejscu lub na wyjazd, lub jako lektorka do starszej pani, wreszcie lekcye pod przystępnemi warunkami. Wiadomość: „A.", Jagiellońska 9, parter, „Biuro pracy". 8519 3 3

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty, kupuje się tylko do soboty 18 paźdz. wieczór, po cenach najwyższych, od godziny 8 do 1 przed poł., i od 2 do 7 wiecz. Józef Nečas, ul. Floryańska 20, II p., na prawo. 8585 3 3

Sklep

masarski, połączony z wiktuałami, przy ulicy Siemiradzkiego 25, zaraz do sprzedania. 8553 3 3

Akuszerka

J. Sikorowa, mieszka obecnie przy **ul. Studenckiej l. 5** i poleca się nadal łaskawym względom. 8521 5 5

Znane powszechnie najsolidniejsze, prawdziwie amerykańskie

MEBLE BIUROWE

poleca

Głogowski i Sp.

c. k. nadworni dostawcy

Kraków, Rynek gł. 6.

Telefon 2243. 8375 2 5

Oglądać można bez przymusu kupna.

Młody przemysłowiec

poślubi sympatyczną pannę, o ile możności muzykalną. Posag skromny pożądany, lecz niekonieczny. Sprawę traktuje seryo i dyskretnie. **„Technik"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8669

Na lepszy i najtańszy środek DO FARBOWANIA WŁOSÓW jest Czernego **Tanningene.** Zachowuje długo kolor, nie puszcza, nigdy K 5. Listy: Wiedeń, XVIII., Karl Ludwigstr. 2. Skład: I., Maximilianstr. 9.



PIĘKNOŚĆ

zachować można bardzo długo przy ciągłem użyciu Czernego **mleka różanego** K 2. Do tego mydło balsamowe 60 hal.

Czernego Osan

jest najlepszy do **ust i zębów.** Woda do ust — Osan K 1·80. — Proszek do zębów — Osan K —·90. Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

8482 1 26

Nowo otwarta

fabryka cukrów, herbatników i ciast Kazimierza Ludwińskiego

przy ul. Brackiej l. 5

poleca znakomite ciasta po 8 h, wielki wybór cukrów, herbatników w doborowym smaku, po nader niskich cenach. Przyjmuje wszelkie zamówienia. 8593 2 7

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.**

Nr telefonu 2213.

6809 39 0

Sprzedam

lub zamienię kamienicę III-piętrową, z komfortem, w Krakowie, za folwark, willę lub realność na prowincyi. Zgłoszenia pod A. B. 8 poste restante Kraków, okazicielowi kwitu. 8551 4 5

Piękna parcela

o dwóch frontach, o powierzchni 220 sążni (25 m. głęb.) i przylegająca piętrowa kamieniczka o 13 ubikacyach, położona w dz. XII, jest zaraz do sprzedania; część ceny kupna może pozostać na hipotece. — Bliższych wyjaśnień udzieli p. Wł. Suchodolski, w Podgórzu, ulica Krzemionki 6. 8575 3 3

---

3 i 4 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, spiżarka, pokój dla służby, oświetlenie elektryczne, zaraz do wynajęcia. Ul. Szlak 3. 8214 5 5

Prez. 2401. 8565 3 3
16/13.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy:

a) mięsa, cielęciny, wątroby, słoniny i smalcu,

b) żyta

dla domu więziennego c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie na rok 1914 rozpisuje się licytacyę w drodze pisemnych ofert.

Roczne spotrzebowanie wynosi:

1) mięsa wołowego, około 9500 kg.;
2) cielęciny, około 50 kg.;
3) wątroby wołowej, około 500 kg.
4) słoniny lub smalcu, około 2500 kg.;
5) żyta, około 800 metr. cetn.

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczane do gmachu domu więziennego.

Oferty, a to:

a) dla mięsa, cielęciny, wątroby, słoniny i smalcu z osobna — zaś dla

b) żyta z osobna.

marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone, nadsyłać należy najpóźniej do **dnia 29 października 1913 do godziny 12 w południe** do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 7 października 1913.

Lekcyj literatury

i **historyi** udziela nauczycielka z uniw. wykszt. Łobzowska 4, parter, na lewo. 8492 3 4

Parisien

professeur diplômé de l'Université donne leçons de français, conversation, grammaire, littérature. Prof. Pivert, ulica Karmelicka 9, part., ofic., de 5—7 heures. 8518 2 2

Meble

salonowe, secesyjne, prawie nowe, do sprzedania. — Niecała 4, II piętro. 8571 2 3

---

200 koron

dam **za wyrobienie stałej posady**, przy instytucyi finansowej, handlowej, lub w fabryce, w Krakowie albo na prowincyi. Posiadam ukończoną Akademię handlową, oraz praktykę biurową. Zgłoszenia pod **„Akademik"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8386 5 5

Miód pszczelny

patokę, deserowy, kuracyjny, rarytas miodobórów, z własnej pasieki, w 5 kg. blaszankach za 7 K 75 h i skrzynkę dobrego masła naturalnego, 5 kg. za 11 K 25 h, wysyła **Jakin Wiczyński, w Husiatynie Nr 32.** 8680 1 6

Niemka

poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci, jako wychowawczyni i dla wyuczenia języka niemieckiego. Wykazać się może świadectwami chlubnemi z tych zajęć w kilku rodzinach i w zakładzie wychowawczym przy klasztorze żeńskim. Na życzenie, przesłane do Administracyi „Nowej Reformy" pod adresem **„Niemka"**, może się każdego czasu zgłosić dla rozmówienia się. 8342 8 10

Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, przy ulicy Kopernika 27, obok Botaniki. 8579 2 3

Na spłaty miesięczne!

Serwisy stołowe,
Garnitury na umywalnie,
Łyżki, noże, widelce, srebrne i alpakowe, 8110 6 10

dostarczają najtaniej

Lipiński i Turek

przedtem Stabrawa i Turek

główny skład porcelany, szkła i lamp

Kraków, Karmelicka 8.

Idealnem okazało się działanie:

„SZUMU"

na łupież i wypadanie włosów, których wzrost już po kilkakrotnem użyciu jest widoczny, i każdy używając **„Szum"** wyraża się z jak największem uznaniem. **„Szum"** otrzymać można w aptekach i drogueryach po 25 hal. za pakiet. 5951 27 30

Piękny frontowy pokój

umeblowany, z osobnem wejściem, dla osób poważnych, wojskowych lub cywilnych, potrzebujących spokoju, do wynajęcia zaraz. Wielopole 7, I piętro, Rybarska. 8586 2 2

Panna

inteligentna, poszukuje miejsca pokojowej u lekarza lub dentysty zaraz. — **„Praca"** poste restante **Ropczyce.** 8583

Miód pszczelny

gęsty, jasny, naturalny, pod gwarancyą, podolski, kuracyjny, w blaszankach 5 kg. a K 7·70, najprzedniejszy lipcowy à K 8, wysyła za zaliczką, Szymon Ganga, Husiatyn 4. 8470 13 15

Prośba bezdomnej wdowy.

Nieszczęśliwa pozbawiona środków i dachu nad głową, wdowa staruszka odwołuje się do litościwych serc, z prośbą o pomoc, gdyż dotknięta ślepotą i chorobą nic zarobić nie jest w stanie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. A.** 249 26 0

! 500 K !

płacę każdemu, jeżeli mój korzenie niszczący „Balsam Ria" nie usunie mu **nagniotków, brodawek,** stwardnień skóry, w 3 dniach bez bólu. Cena tygielka wraz pismem poręczającem 1 K. Kemeny, Koszyce (Kassa). Węgry, I. Postfach 12/57. 8343 4 20

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 6217 10 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. **J. Hanaka i Sp.,** Kraków, Szewska 5. Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K

A. MAJEWICZ Kraków, ulica św. Jana l. 4 ZAKŁAD KRAWIECKI

poleca na sezon obecny **Wielki wybór materyałów angielskich i krajowych.**

Akademik

poszukuje za lekcye pokoju. Oferty listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **S. U.** 8660 1 2

Dla jednego

lub dwu panów pokój umeblowany, z utrzymaniem, przy bezdzietnem małżeństwie, na Salwatorze, w domu, graniczącym z kościołem św. Salwatora. 8690 1 3

Do ulokowania

20.000 koron zaraz na pewną hipotekę w Krakowie, bez pośrednictwa. Zgłoszenia **„Lokacya 20“** poste restante **Kraków.** 8634 1 3

Panna

z 6-letnią praktyką w biurze notaryalnem, pisząca biegle na maszynie, pracująca samodzielnie, poszukuje posady zaraz. Ulica Starowiślna 21, Szczupak. 8683 1 3

Za utrzymanie i mieszkanie

poszukuje się starszej osoby, łagodnej, katoliczki, Polki, mającej skromne wymagania, posiadającej własne małe zabezpieczenie, do dwóch chłopców w wieku 1 i 2 lat, do letniska alpejskiego, położonego przy Ischlu. — Zgłoszenia pod **„Aushilfe“, Ebensee, Austrya górna.** 8677 1 2

Osoba inteligentna

w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, przyjmie zarząd domu, chętnie także na plebanii. **M. N.** 12 poste rest. Kraków. 8699 1 3

Lekcyj rosyjskiego

udziela rutynowana nauczycielka, oraz przygotowuje do szkół rosyjskich. — Ulica Karmelicka 57, m. 15, 8698 1 5

Handel

tow. kolonialnych przy ruchliwej ulicy, z powodu objęcia drugiego interesu, zaraz do sprzedania. Bliższe objaśnienia udziela Lacta Separator, Biuro mleczarskie, Kraków. ulica Szewska 21. 8694 1 3

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole Kroju i szycia

przy ulicy św. Krzyża l. 7

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju systemu Worth'a zacznie się w tych dniach. Warunki przystępne. Dla niezamożnych pań, zajętych w biurach, szkołach lub pracowniach, **wieczorne lekcye kroju,** na zniżonych warunkach. — Zgłoszenia od 9 rano do 12 i po południu od 3 do 7. 8671 1 2

Modernistyczne tańce

(apaszów, Two-step, Tango), walce, polki i śpiewy, z najnowszych operetek, na fortepian, skrzypce i inne instrumenta. — Biblioteki do teatrów amatorskich. — Monologi i kuplety. — Podręczniki dla aranżerów, poleca:

Księgarnia Polska

w Krakowie, ulica Sławkowska l. 3, hotel Saski.

Na prowincyę wysyła odwrotnie. 8817 1 3

M. D. 23.

Powrócę. — Pewnych wyjaśnień czekam. — 8685 **N. W. 1.**

Wiklinę

zieloną i łupioną, kupuję wagonami. Zgłoszenia pod „Kupno 6862“ przyjmuje biuro ogłoszeń Grégra, Praga, ul. Henryka 19. 8654 1 2

Poszukuję nakładcy

w celu wydania broszury o „Mordzie rytualnym“ i innych złościach żydowskich, na podstawie starej książki (r. 1760), w której są szczegółowo podane 14-dniowe dysputy talmudystów z contr-talmudystami na ten temat w r. 1759. — Zgłoszenia pod **A. A.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8666

Abbazia

„Villa Peppina“, Pensyonat Polski.

Na zimowy sezon pokoje z utrzymaniem 6 K dziennie — do 1 marca. Kuchnia polska, dyetetyczna, na maśle.

8676 1 6 **Polaska.**

Podszewki pod żakiety

półjedwabne, w największym wyborze i najtaniej, przy **ul. Mikołajskiej 1,** u firmy **P. Feuer w Krakowie.** 8693 1 3

Inteligentna osoba

poszukuje posady do samoistnego zarządu, na plebanii lub u wdowca. **E.,** u p. Słomiaka, Kraków, Dajwór. 31. 8697

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, **w Kolbuszowej,** w myśl § 42 statutu zaprasza P. T. Członków Towarzystwa na Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 27 października 1913 r.** w sali budynku własnego o godzinie 6 po południu.

W razie niejawienia się wymaganej § 47 ilości Członków, odbędzie się dnia 28 października w temsamem miejscu i godzinie powtórne Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

które bez względu na ilość Członków porządek dzienny załatwi.

Sekretarz: **Przywara.** Prezes: **Welfe.**

Porządek dzienny:

1) zmiana § 2 statutu. 8679

Graniczna 6, I p.

Pokoje umebl, z utrzymaniem lub bez, ceny umiarkowane. 8707 1 3

Do zastępstwa

gospodyni domu i do towarzystwa poszukuje się inteligentnej panny lub wdowy bezdzietnej, w średnim wieku. Bliższa wiadomość w aptece przy Małym Rynku w Krakowie. 8716

Zajmie

zaraz posadę stałą lub tymczasową, w miejscu lub na prowincyi, słuchacz prawa, władający językiem niemieckim i polskim, znający stenografię niemiecką, z dwuletnią praktyką i świadectwami zaufania. — Zgłoszenia: **F. S.** poste restante **Kraków.** 8711 1 3

Przy alei Mickiewicza 43

na II piętrze, „pod Japończykiem“, mieszkanie do wynajęcia od 1-go listopada 1913 lub od 1-go stycznia 1914, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarki, łazienki i pokoju dla służby, oraz 2 pokoje i kuchnia, na III piętrze, każdego czasu. 8709 1 3

Panienka

szuka inteligentnej współlokatorki, na pokój umeblowany, może być i z utrzymaniem. Ulica Biskupia 3, I p., na prawo. 8713

Pokój

umeblowany, z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Biskupiej 3, I piętro, na prawo. 8712

50 Koron

dam za wyrobienie posady kasyerki w sklepie lub aptece. Zgłoszenia pod **„Stanisława“** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8718

Nowa Wieś

ulica Kazimierza Wielkiego l. 103, tanio do wynajęcia zaraz mieszkanie: trzy pokoje, kuchnia, spiżarnia, przedpokój, pokój dla sługi, ewentualnie łazienka. tamże dwa wozy do sprzedania. — Wiadomość: Telefon 2278 lub 2466. 8701 1 3

Miód pszczelny tegoroczny, czystą patokę, kuracyjny i deserowy, poswiam za pobraniem pocztowem w 5 kg. puszkach po K 7·20. — P. Stelmach, Podhajce, Galicya. 8566 3 5

Metoda Berlitzu.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół Berlitza z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ul. Karmelicka 7, I p.** 8569 4 15

Koncypient adwokacki, z kilkuletnią praktyką prowincyonalną, poszukuje posady od 1-go listopada. Zgłoszenia pod **„Rutynowany“** poste restante **Gorlice,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8560 4 5

Kursa rachunkowości

do egzaminów z rachunkowości państwowej (2 mies.) oraz na kasyerów i kontrolorów gminnych (1 mies.) (ust. 1896) — prowadzi

Z. OLSZEWSKI

Lwów, Kurkowa 38.

Na żądanie prospekt. 8556 4 10

W końcu lepsze czasy!

Wybitni profesorzy i lekarze polecają i sami używają naszego patentowanego wynalazku, który swą prostotą wszystko usuwa w kąt. Stadła otrzymają zadarmo prospekt 16 od wydawnictwa hygienicznych dzieł. (Verlag für hygienische Literatur), Wiedeń, I., Wollzele 12.

8687 1 26

L. 4303. 8678 1 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza Rady powiatowej.**

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 2800 koron i dodatek aktywalny 864 koron, z prawem uzyskania pięciu czteroleci po 200 koron, posunięcia się do wyższych rang, oraz prawem do emerytury.

Kompetentom z dłuższą praktyką może być przyznana wyższa ranga i płaca, oraz policzenie do emerytury spędzonych już lat służby.

Kompetenci mają wykazać się:

1) prawem obywatelstwa austryackiego;
2) metryką celem stwierdzenia, że nie przekroczyli 40 lat życia.
3) świadectwem zdrowia;
4) świadectwem moralności;
5) dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie;
6) świadectwami ukończonych studyów prawniczych i złożonych wszystkich trzech egzaminów państwowych na wydziale prawa i administracyi jednego z Uniwersytetów w Austryi.

Powyższa posada będzie nadaną prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadowalniającej służby następuje stabilizacya.

Podania z dokumentami należy wnosić do Wydziału powiatowego w Samborze najpóźniej do **dnia 15 listopada 1913 r.**

Z Wydziału Rady powiatowej

w Samborze, 9 października 1913.

Sekretarz: **Lambor.** Zast. Prezesa: **Ks. Kulisch.**

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Alkar. Bajkow. **Z kartek pamiętnika rękopis.** (1824—29)	4·60
Biblioteka nowelistyczna, t. VIII: Soplica, Momenty	1·50
Campoamor. **Użyteczność kwiatów.** Poemat	—·60
Dubanowicz Ed. **Dotychczasowy przebieg sprawy reformy w sejmie**	2·—
Folkierski Władysław. **Słownik franc.-pols. i pols.-franc.** w opr.	4·—
Gruszecki Artur. **Kandydat.** Powieść	4·—
Jasiński Stanisław. **Rolnicze Spółki rybackie**	—·30
Liciński Ludwik. **Halucynacye.** Nowele. Wyd. nowe	3·—
Lubecki Cas. Dr. **L'un des facteurs du progrès**	—·50
Szarski Stan. **Mitologia klasyczna w poezyi Kochanowskiego**	3·—
Wicher Ludwik. **Przed odsieczą Wiednia**	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8431 2 3

Nowość na zimę! „HERMETYKA“

gumowe wałeczki do oszczelniania okien i drzwi. 10-letnia trwałość! 75% oszczędności w opale! Prosimy odwiedzić nas bez żadnych zobowiązań, by naocznie przekonać się o zaletach „Hermetyki“, montowanej na specyalnym modelu okna.

Lampki „Carbono“ do oświetlania grobów.

Niebywała oszczędność! Do użycia latami! Cena z kloszem 70 hal.

KALOSZE PETERSBURSKIE, Wycieraczki do obuwia, oraz wszelkie gry towarzyskie poleca najtaniej 8673 1 6

SPORN I SP., FLORYAŃSKA L. 14.

Jan Ihnatowicz

w Krakowie, Sukiennice 20

poleca: 5394 9 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Zmiana lokalu.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

M. Teleszníckiej

przeniesiony do domu

przy ul. Floryańskiej 49, I p.

8599 obok sklepu p. Bialika. 2 7

NADESZŁY JUŻ

NAJŚWIEŻSZE MODELE PARYSKIE NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY DO MAGAZYNU KAPELUSZY DAMSKICH 8445 2 4

„PARISIENNE“

KRAKÓW, SZEWSKA L. 19.

Poszukuje się 8416 3 5

RACHMISTRZA

Polaka, katolika, do większego przedsiębiorstwa przemysłowego w Krakowie, obznajomionego ze samodzielnem prowadzeniem ksiąg i zamykaniem bilansowem rachunków, władającego także językiem niemieckim, któryby się podjął całodziennego zajęcia. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, wykazujących dłuższą pracę i doświadczenie zawodowe, oraz z podaniem warunków, należy nadesłać przed 1 listopada 1913 r. do Administracyi „N. Reformy“ pod „Rachmistrz“.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14.

Wielki wybór Bluzek, Halek

wełnianych, jedwabnych i krepowych.

Bielizna wełniana Prof. Dra Jaegera.

Wszelkie wyroby trykotowe.

8411 2 13

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).

Poszukuje się zdolnych zastępców!

Informacyi udziela:

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie

Oddział towarowy. 4673 20 0

Duży kredens

i konsola z lustrem, do sprzedania. Ulica Biskupia 3, I p., na prawo. 8714

8000 K

do ulokowania na hip. w Krakowie lub na prow. Wiadomość: Kraków, Sobieskiego 16 C, parter, na prawo. Tamże pokój umeblowany z utrzymaniem zaraz. 8720 1 2

Koncesya

na kinematograf w Krakowie **jest do wydzierżawienia.** — Wiadomość: ulica Szczepańska 5, oficyna, I piętro, od godz. 1—2 po poł. 8710 1 3

Kołdry i Koce

w największym wyborze, po najtańszych cenach, poleca firma **P. Feuer,** dawniej pod Kościuszką, **w Krakowie, ul. Mikołajska 1.** 8692 1 3

Wyjątkowo tanio i piękne

Drzewa Owocowe Karłowe

ze szkółek Al. Palucha i J. Tacikowskiego w Prądniku Czerwonym pod Krakowem. 8050 6 10

Cenniki wysyłamy.

Rola

w Chotowej (powiat Pilzno w Galicyi, stacya kolejowa Grabiny), obejmująca dwie części, z których jedna ma 6 morgów 183 s., druga 6 morgów 393 sążnie, obecnie dzierżawiona, jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli dzierżawca tej roli, St. Ogrodnik, Chotowa, p. Grabiny. 8672 1 2

Chłopca

do praktyki przyjmie handel korzenno-śniadankowy. Zgłoszenia: **J. Gorączko, Andrychów.** 8681 1 3

Wydatny zarobek

uboczny dla inteligentnej niewiasty przez prywatny zbyt haftów i **tapiseryj starożytnych i modnych.** — Zgłoszenia pod **A. G., Wiedeń,** XIX., Gebhardgasse 6, Th. 7. 8689

Meble antyczne

zegary, makaty i t. p., sprzedaję po cenach zniżonych i na dogodnych warunkach. **Leopol. Machowska, Kraków, ul. św. Jana l. 16.** 8708 1 3

Języki:

Angielski

Francuski

Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7000 14 0

Anson School

ul. Jagiellońska 9, tel. 2233.

Przewyborne winogrona stołowe

niedoścignione co do piękności i dobroci, 5 kg. za K 2·50, orzechy, jabłka, gruszki, śliwki K 2, wysyła **J. Müller, Kiskunhalás (Węgry).** 8289 8 10

Wyborne

resztki materyj, tylko dla prywatnych, tanio do nabycia u **Juliusza Bjetaka, Berno (Mor.),** Rathausg. 14. — Próbki do obejrzenia. 8100 16 30

Zmiana lokalu.

Salon mód

Franciszki Sacher

obecnie **ul. Stradom 27** (przystanek kolei elektrycznej), poleca modele oryginalne paryskie po najtańszych cenach. 8509 5 8

Parcele

budowlane do sprzedania w Dębnikach, blisko mostu. Kanalizacya przeprowadzona, jakoteż gaz, elektryka i regulacya ulicy. Warunki bardzo dogodne. Ceny przystępne. Wiadomość w Dębnikach, ul. Barska 26, u p. Mólowej. 8572 2 3

Szykowne! Wytworne!

KAPELUSZE

poleca 8550 3 3

Magazyn Mód Emilii Elgás

Kraków, Floryańska 6, I p.

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 7965 5 0

Sierota

inteligentna, wykształcona, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady jako towarzyszka podróży, do prowadzenia gospodarstwa, lub zajmie się wychowaniem 1—2 dzieci małoletnich. Zgłoszenia: Stella 3 poste restante Kraków, za okaz. kwitu inserat. 8391 6 6



I. Zaraz do ulokowania

8000 K, 20.000 K i 30.000 K na hipoteki realności w Krakowie.

II. Kamienica w śródmieściu do zamiany.

III. Kamienica w Dz. IV korzystnie do sprzedania.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Franciszka Mussila,** adwokata krajowego, Kraków, Karmelicka 15, I p. 8580 2 3

Pasztety

znakomite à la Strassburg (z gęsich wątrobek z truflami) 1 kg. à K 6, z drobiu à K 4·50.

Bulion z drobiu I-szej jakości à 10 K per 1 kg., z dziczyzny K 9.

Pasztety w puszkach, w kilkunastu gatunkach, konserwy mięsne, jako to: zrazy polskie z kaszą, bigos myśliwski, gulasz węgierski, kiełbaski z kapustą i t. d.

Codziennie świeże kiszki domowego własnego wyrobu. 8544 2 3

Specyalność: kostki bulionowe à 8 hal.

poleca:

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów mięsnych, pasztetu, konserw i bulionu w kostkach

KAROLA GOEBLA

przedtem D. Chrabąszcza

Kraków, ulica Sławkowska 29.

Willa

w Nowej Wsi Narodowej, tuż za willami profesorkiemi, z ogrodem, z pracownią malarską i z parcelą budowlaną, z powodu wyjazdu właścicieli, zaraz do sprzedania lub do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki, Nowa Wieś Narodowa, ul. Matusińskiego 345. 8574 2 3

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru gminnych opłat od piwa, napojów spirytusowych i miodowych w mieście Samborze, przez 3 lata, od 1 stycznia 1914 począwszy, rozpisuje gmina miasta Sambora publiczną licytacyę na podstawie warunków, które przejrzeć i odpisać można w registraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane wnosić należy najpóźniej **do dnia 5 listopada 1913** godziny 11 przed południem do Magistratu. Powinny one zawierać wysokość ofiarowanego czynszu liczbami i słowami wyrażoną, a nadto oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane i, że się im bez wszelkiego zastrzeżenia poddaje.

O godzinie 11 przed południem dnia 5 listopada 1913 rozpocznie się w sali radnej w ratuszu samborskim publiczna **ustna licytacya,** po ukończeniu której nastąpi otwarcie pisemnych ofert. Oferent powinien dołączyć do swej pisemnej oferty lub przy ustnej licytacyi złożyć na ręce przewodniczącego komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 5000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych lub potwierdzenie Kasy miasta Sambora, że wadyum takie tam złożone zostało.

Po godzinie 11 dnia 5 listopada 1913 nie będą więcej przyjęte pisemne, a po zamknięciu ustnej licytacyi żadne inne oferty. 8721 1 3

Sambor, dnia 8 października 1913.

Magistrat.

Dr Steuermann.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.